RZECZPOSPOLITA

i

DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, SOBOTA 17 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr. 104 (1313)

Czy problem Palestyny będzie rozwiązany?

Nadzwyczajna sesja ONZ rozpoczyna dziś obrady

LAKE SUCCES, 16.4 (API). W pięć miesięcy po decyzji o podziale Palestyny na dwa państwa niezależne, Zgromadzenie Generalne ONZ zbiera się dziś na sesję nadzwyczajną, celem ponownego rozpatrzenia sprawy palestyńskiej. Głównym punktem obrad będzie propozycja amerykańska, dotycząca powiernictwa ONZ nad Palestyną.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia budzi żywe zainteresowanie w kołach obserwatorów politycznych w Nowym Jorku. **Przypomina się tutaj, że z powodu kunktatorskiej polityki W. Brytanii i jawnego popierania interwencji grup arabskich z Środkowego Wschodu w Palestynie, padło w tym kraju dotychczas ponad 3.000 osób.**

Komisja palestyńska, wyznaczona w listopadzie roku ubiegłego przez Radę Bezpieczeństwa, napróżno próbowała doprowadzić do zgody między Żydami i Arabami. Wczoraj na Radzie Bezpieczeństwa przedstawiony został oficjalnie plan **zawierający warunki rozejmu w Palestynie.** Niezadowoliły one jednakże **żadnej ze stron. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej podtrzymuje swe twierdzenia, iż pokój w Ziemi Świętej zapanować może tylko wtedy, gdy państwa arabskie zaprzestaną interwencji w Palestynie, a rzecznik Wysokiego Komitetu Arabskiego podtrzymuje żądanie zarzucenia planu podziału.**

Angielski minister kolonii, Arthur Creech Jones, który przybył do N. Jorku, aby wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia, potwierdził raz jeszcze decyzję swojego rządu zakończenia mandatu w dniu 15 maja. Oświadczył on dziennikarzom, że **Anglia stoi nadal na stanowisku, iż wprowadzony może być w Palestynie tylko taki reżim, który uzyska całkowitą zgodę tak Żydów, jak i Arabów.** Dodał on, iż wojska brytyjskie opuszczą ostatecznie Ziemię Świętą przed 1 sierpnia.

Donoszą tymczasem z Jerozolimy że walki między Żydami i Arabami trwają z nie zmniejszoną siłą. Szczególnie przybrały one w północnej części kraju, w okolicy Miszmat Haemek, **gdzie od 2 dni toczy się wielka bitwa, w której po obu stronach bierze udział artyleria polowa i lotnictwo. Stawką w tej bitwie jest 7 wsi arabskich koło Armagedon.**

Wg. wiadomości z kół zbliżonych do Hagany Żydzi odparli 10 arabskich kontr-ataków, zadając oddziałom arabskim poważne straty. Na polu bitwy poległo w ciągu ostatnich 48 godzin 127 Arabów. Żydzi zdobyli 7 ciężkich karabinów maszynowych.

Źródła arabskie stwierdzają, że Arabowie utrzymali swoje pozycje. Do Palestyny przybył dziś rano generalny inspektor Arabskiej Armii Wyzwolenia. W chwili, gdy opuszczał on Kair, dzienniki egipskie **wysuwały konieczność wysłania posiłków armii Fawzi Beya, który stoi na czele sił arabskich w Palestynie.**

Stanowisko Żydów

LAKE SUCCES, 16.4 (API). Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Shertok, oświadczył dziś członkom Rady Bezpieczeństwa, iż Żydzi gotowi są przyjąć proponowany układ o zawieszeniu broni pod warunkiem, iż nie będzie on zwykłą osłoną dla przygotowania dalszej agresji i że nie zaszkodzi na dalszą metę interesom żydowskim.

„Gdyby agresja przeciwko Żydom ograniczała się tylko do Arabów palestyńskich — powiedział Shertok — bylibyśmy gotowi przyjąć zawieszenie broni bez żadnych warunków. Jesteśmy jednak świadkami inwazji z zewnątrz. Jeżeli wojska cudzoziemskie nie zostaną usunięte z Palestyny i jeżeli nie położy się kresu zbrojnym atakom z zewnątrz, zawieszenie broni przyniesie korzyść tylko agresorom, gdyż bez obawy jakiejkolwiek interwencji ze strony żydowskiej, dowództwo arabskie będzie mogło sprowadzać dalsze posiłki, zajmować nowe punkty, udoskonalać swe wyposażenie i przygotowywać się do nowego ataku w korzystnych dla siebie warunkach. Dlatego też zasadniczym warunkiem zawieszenia broni jest usunięcie z Palestyny jednostek, które przybyły z zewnątrz i zakaz sprowadzania nowych jednostek. Jest to najpilniejszy obowiązek „Rady Bezpieczeństwa".

Siew wiosenny



Piękna i wczesna wiosna w tym roku umożliwiła rychłe rozpoczęcie siewów. Wspaniała pogoda pozwala spodziewać się obfitych plonów. Na zdjęciu siew w okolicy Przasnysza. (Fot. API).

200.000 ludzi na wiecu w Neapolu

Spokojne przemówienie Togliattiego kończy kampanię przedwyborczą

RZYM, 16.4 (API). Kampania przedwyborcza we Włoszech zbliża się ku końcowi. Od piątku o północy nastąpi przedwyborcze „zawieszenie broni", w czasie którego wszyscy obywatele włoscy rozważą w spokoju, na którą z 356 partii wypadnie im głosować w niedzielę. Spośród tych 356 partii, które wpisane zostały na listy wyborcze, istotne znaczenie ma tylko 12 partii, które dzielą się z kolei na dwie grupy: jedną kierowaną przez chrześcijańską demokrację, kierowaną przez de Gasperiego, i drugą, która pod wodzą Togliattiego i Nenniego tworzy włoski Front Demokratyczny.

28.980.000 pełnoletnich Włochów uprawnionych do głosowania, wybierze 574 członków Izby Deputowanych. 237 senatorów wyższej Izby Zgromadzenia Narodowego wybranych zostanie przez 25.500.000 Włochów, którzy liczą ponad 25 lat. W sumie na listach wyborczych znajdują się nazwiska 5.614 kandydatów do Izby Deputowanych i 1.128 kandydatów do Senatu.

Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej, Palmiro Togliatti, zakończył wczoraj kampanię wyborczą w południowej Italii na olbrzymim wiecu, który zgromadził blisko 200.000 ludzi z Neapolu i okolic. Na placu Św. Ferdynanda w Neapolu, Togliatti wygłosił 70-minutowe przemówienie, przerywane nie milknącymi oklaskami. Nad olbrzymim tłumem słuchaczy powiewało tysiące sztandarów czerwonych i trójkolorowych.

Przemówienie Togliattiego nacechowane było spokojem i powagą. **Stwierdził on, że w niektórych okręgach kraju Front demokratyczny otrzyma około 75 proc. głosów, a przeciętnie w całych Włoszech oczekiwać może bezwzględnej większości.**

Program Frontu Demokratycznego obejmuje trzy zasadnicze punkty:

1 Nie dopuścić do wzrostu sił reakcyjnych, które umożliwiłyby powrót faszyzmu.

3 Odeprzeć groźbę nowej wojny i

2 Wcielić w życie zasady nowej konstytucji, która zapewnić musi dobrobyt i szczęście człowiekowi pracy.

Togliatti wyraził swą wdzięczność dla rządu i narodu Stanów Zjedn. za pomoc w dziele oswobodzenia Włoch, podkreślił jednakże, **że lud włoski nie pozwoli, aby imperialiści amerykańscy założyli mu powróz na szyję i okuli w kajdany.**

Wybryki faszystowskie w Rzymie

RZYM, 16.4 (PAP). 14 bm. wieczorem oddział, złożony z 200 faszystów z włoskiego ruchu społecznego („Movimento Socialista Italiano") wdarł się do dzielnicy żydowskiej w Rzymie, śpiewając hymn faszystowski Giovinnezza i wznosząc okrzyki „Śmierć Żydom!" Faszyści uzbrojeni byli w amerykańskie pałki, rozdane przez K. C. partii chrześcijańsko - demokratycznej, oraz noże i rewolwery. Jednym z pierwszych ich wyczynów było sprofanowanie tablic, wmurowanych w ściany synagogi, dla upamiętnienia męczeństwa Żydów, zamordowanych przez hitlerowców w fossach ardeatyckich. Faszyści zaatakowali następnie mieszkańców dzielnicy, przeważnie kobiety i dzieci, gdyż mężczyźni nie wrócili jeszcze do domu z pracy. Kobiety stawiły zdecydowany opór, kontratakując napastników. Zaskoczeni faszyści wycofali się w kierunku lokalu partyjnego na placu Argentyny. Dopiero wówczas przybyła policja, stając w obronie faszystów.

Chuligański wybryk faszystów włoskich wywołał olbrzymie oburzenie w całym kraju. Prasa demokratyczna czyni za tę prowokację faszystowską odpowiedzialny rząd, który zdecydowanie przeciwstawia się żądaniom rozwiązania „Movimento Socialista Italiano".

RZYM, 16. 4. (PAP). W prowicji Potenza, Matera i Bari uzbrojone oddziały policji wtargnęły do mieszkań osób podejrzanych o sprzyjanie Frontowi Demokratyczno-Ludowemu, przeprowadzając rewizje i aresztowania. **Sytpacja w tych prowincjach jest bardzo napięta.**

Sytuacja wojskowa w Grecji

Fiasco szumnie zapowiadanej ofensywy wojsk ateńskich

ATENY, 16.4. (API). Komunikaty wojenne, publikowane ostatnio w Atenach, stają się coraz krótsze i przybierają coraz bardziej minorowy ton. Wkrótce po szumnie zapowiedzianej ofensywie dywizji rządowych w Epirze, dzienniki ateńskie doniosły, że wojska gen. Markosa są całkowicie otoczone, a ich zniszczenie jest tylko kwestią godzin. Zaraz potem doniesiono o kontrofensywie armii demokratycznej, która zmusiła wojska ateńskie do odstąpienia. Wreszcie ten odcinek frontu znikł zupełnie z komunikatów wojennych, a dzienniki opierając się na „źródłach poinformowanych" poprzestały na stwierdzeniu, że sytuacja w Epirze jest „niepewna".

1 kwietnia prasa opublikowała oświadczenie szefa amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, stwierdzające, że jednostki III korpusu armii ateńskiej rozpoczęły ofensywę w górach Krussji Van Fleet wyszczególnił nawet numery brygad, biorących udział w ofensywie i dodał, że partyzanci w tym rejonie są okrążeni i skazani na zagładę. Już jednak w kilka dni później władze ateńskie wydały oficjalny komunikat, wyjaśniający, że w rejonie Krussji przeprowadzone są **tylko działania rozpoznawcze a nie ofensywne.**

Komunikaty doniosły dalej o koncentracji na wielką skalę w północnych rejonach górskich, co osłabiło garnizony stacjonowane w miastach greckich. **Dowództwo armii demokratycznej umiało wykorzystać tę sytuację i rozpoczęło w dniu 4 kwietnia serię skutecznych ataków na garnizony w różnych częściach kraju. W ten sposób zajęte zostały częściowo lub całkowicie miasta Kalifoni na południe od Karditsa, Farsalos w południowej części doliny Tessalskiej i Kalavrita, na północnym Peloponezie.**

W operacjach tych oddziały ateńskie poniosły ciężkie straty w ludziach, broni i materiale, którym oficjalne komunikaty dały słaby tylko wyraz. W tym samym okresie wojska armii demokratycznej wykonały szereg, uwieńczonych powodzeniem, działań zaczepnych przeciwko rozsianym po kraju oddziałom nieprzyjacielskim.

Za co Sforza odwołał ambasadora Włoch w Warszawie

RZYM, 16.4 (PAP). Minister spraw wewnętrznych Sforza postanowił — jak podano urzędowo do wiadomości — „niezwłocznie odwołać" prof. Ambroglio Donnini ze stanowiska ambasadora Włoch z Warszawy. Minister Sforza uzasadnił swą decyzję tym, że prof. Donnini znajduje się obecnie we Włoszech „mimo wydanego kierownikom placówek dyplomatycznych zakazu uczestniczenia w kampanii wyborczej i opuszczania swych urzędów".

W związku z tym sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti skierował do ministra Sforzy interpelację w której zapytuje, czy prawda jest, że sankcje wobec profesora Donnini są wynikiem nacisku rządu brytyjskiego, który nie może wybaczyć Donniniemu, że ten potrafił uzyskać poparcie rządu polskiego dla projektu pozostawienia b. kolonii włoskich pod administracją włoską.

„Chciałbym wiedzieć — zapytuje dalej Togliatti w swej interpelacji — czy jest pan zdania, że postępowanie rządu włoskiego, zezwalające obywatelom amerykańskim na stałą i bezwstydną ingerencję w sprawy naszej kampanii wyborczej przy równoczesnym uniemożliwianiu wzięcia udziału w kampanii wyborczej ambasadorowi włoskiemu, który kandyduje do senatu, jest skandaliczne tym bardziej, że dotyczy osoby ambasadora, który potrafił tak skutecznie reprezentować i bronić interesów włoskich w Warszawie".

Złóż datek na Fundusz Społeczny Polskiego Związku Zachodniego

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Przemiany w północnej Korei

(kl) W czerwcu 1946 r. tymczasowy Komitet Narodowy północnej Korei (sowiecka strefa okupacyjna) uchwalił ustawę o pracy. Ustawa wprowadzała ośmiogodzinny dzień pracy, ustaliła minimum płacy, sprawę urlopów i ubezpieczeń społecznych. Jeszcze w grudniu 1945 r. powstały w północnej Korei związki zawodowe, których pod okupacją japońską nie było. Związki zawodowe objęły prawie wszystkich robotników i urzędników, osiągając cyfrę ponad 400 tys. członków.

Klasa robotnicza północnej Korei zabrała się czynnie do odbudowy gospodarki narodowej. Przemysł został poprzednio rozbudowany przez Japończyków dla celów wojskowych. Surowce i sprzęt otrzymywał przemysł północnej Korei z Japonii. Po kapitulacji Japonii prawie wszystkie gałęzie przemysłu płn. Korei wstrzymały swoją działalność. Pełnej dezorganizacji uległ również transport. Odbudowa przemysłu i transportu natrafiła na olbrzymie trudności wobec braku wielu surowców, paliwa i wykwalifikowanych robotników oraz inżynierów. Władze japońskie nie dopuszczały bowiem Koreańczyków do bardziej wykwalifikowanych zajęć, sprowadzając specjalistów inżynierów z Japonii. Na skutek tej polityki, z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej, można było policzyć na palcach inżynierów i techników koreańskich.

Przed Tymczasowym Komitetem Narodowym płn. Korei stanęło więc bardzo trudne i skomplikowane zadanie. Z końcem 1946 r. Komitet Narodowy opracował plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej na rok 1947. Plan przewidywał odbudowę ponad 700 przedsiębiorstw przemysłowych i wzrost produkcji o 92 proc. w porównaniu ziom spadł do 26,6 proc. poziomu z z 1946 rokiem, w którym jej po-1944 roku. Tymczasowy Komitet Narodowy postanowił także odbudować transport kolejowy. Dużą rolę w wypełnieniu tych planów odegrały związki zawodowe. Dzięki ich wysiłkom plan odbudowy gospodarki narodowej został w całości zrealizowany. Odbudowano 840 przedsiębiorstw z ogólnej 1034 liczby znacjonalizowanych. Wiele przedsiębiorstw przemysłowych wypełniło przedterminowo swój plan gospodarczy. Odbudowany został również transport kolejowy.

Godne uwagi są osiągnięcia władzy ludowej z płn. Korei w dziedzinie oświaty. W ciągu ubiegłych dwóch lat 27 tys. robotników skończyło szkoły dla likwidacji analfabetyzmu. Klasa robotnicza płn. Korei bierze czynny udział w życiu politycznym kraju. Ponad 4 tys. robotników wchodzi w skład Komitetów Ludowych, a 52 zostało wybranych do Zgromadzenia Narodowego.

Na tle tych osiągnięć demokracji ludowej w płn. Korei bardzo żałośnie przedstawiają się wyniki polityki amerykańskiej w południowej części kraju. Przemysł, transport i rolnictwo znajdują się tam w stanie zupełnego upadku. Rolnictwo, które w przeszłości dostarczało milionów ton ryżu Japonii, obecnie nie może podołać potrzebom ludności południowej Korei. Robotnicy i urzędnicy otrzymują mizerną normę 200 gr ryżu dziennie. Do tego dochodzi jeszcze bezrobocie i spekulacja. Odpowiednikiem sytuacji gospodarczej ludności jest sytuacja polityczna kraju. Działalność związków zawodowych jest faktycznie zabroniona a większość działaczy związkowych siedzi w więzieniu. Nic dziwnego, że nawet prawicowi publicyści amerykańscy przyznają, iż w razie opuszczenia kraju przez Amerykanów również na południu zwyciężyłaby demokracja ludowa.

Przemówienie Thoreza

Bronimy praw Francuzów do życia, chleba, niepodległości i pokoju

PARYŻ, 16.4 (PAP). W Gennevilliers, w ramach pierwszego dnia obrad komitetu centralnego partii komunistycznej Francji, sekretarz generalny partii, Maurice Thorez, wygłosił wielkie exposé na temat wzrostu sił demokratycznych we Francji i w świecie.

Punktem wyjścia przemówienia Thoreza był jeden z fragmentów rezolucji 9 partii komunistycznych Europy, który podkreślił m. in., że „podstawowe niebezpieczeństwo dla klasy robotniczej polega na niedocenianiu własnych sił i przecenianiu sił obozu imperialistycznego“. Drugim punktem wyjściowym przemówienia Thoreza było przypomnienie uchwały komitetu centralnego partii z kwietnia ub. roku, stwierdzającej, że „rosnący ruch mas ludowych jest zasadniczą cechą sytuacji wewnątrz Francji“.

W przeglądzie sytuacji w Europie w ciągu ostatnich miesięcy Thorez zwrócił uwagę na ostatnie zarządzenia walutowe w Związku Radzieckim, przyczyniające się do polepszenia dobrobytu mas, po czym zwrócił uwagę na konsolidację sił demokratyczno - ludowych w Europie Środkowej.

Przechodząc do opisu sytuacji poza Europą, Thorez oświadczył: „W całej Azji — w Indochinach i w Indonezji — w Afryce daje się odczuć potężne poruszenie ludów, pragnących zrzucić jarzmo państw kolonialnych. W Stanach Zjednoczonych pojawiła się trzecia partia, która opowiedziała się po stronie obozu szczerych demokratów w jego walce przeciwko niebezpieczeństwu imperializmu amerykańskiego. W tej wielkiej bitwie z imperializmem, która staje się coraz bardziej żywa, obóz demokratyczny zyskuje na sile i terenie. Zarządzenia rządu amerykańskiego i jego europejskich satelitów zdradza ją coraz częściej rosnące zdenerwowanie obozu imperialistycznego. Nie powinno to prowadzić nas do zamykania oczu wobec niebezpieczeństwa ze strony tych zarządzeń, ale są one oznaką słabości, a nie siły kół imperialistycznych.

Omówiwszy ogólną sytuację, Thorez oświadczył, że partia komunistyczna Francji jest jedyną partią, posiadającą kwalifikacje do stanięcia na czele ruchu mas robotniczych. „Chodzi w pierwszym rzędzie o walkę, zmierzającą do uwzględnienia żądań Francuzów, którzy bronią swoich praw do życia i swojego chleba. Walka ta łączy się sama przez się w sposób naturalny z ogólną walką o niepodległość narodową, o demokrację i pokój“.

Piętnując politykę rządową, poświęcającą potencjał przemysłowy kraju na rzecz interesów Ameryki i nawiązując do deklaracji jednego z leaderów ruchu de Gaulle'a, Ribesa, który wystąpił przeciw utrzymywaniu Francji w roli państwa przemysłowego, Thorez oświadczył: „W ten sposób do walki podejmuje się w tej sprawie, jak w wielu innych, tezy Petaina, przy czym sytuacja jest o tyle gorsza, że Hitler, wzamian za produkty przemysłowe niemieckie, importowane do nas, przewidywał przejęcie eksportu rolniczego Francji, podczas gdy Stany Zjednoczone nie pozostawiają nam nawet takiej perspektywy, ponieważ pragną sprzedać u nas zarówno swoje artykuły przemysłowe, jak i rolnicze.

„Polityka nasza — podkreślił Thorez — jest polityką wyciągniętej ręki“, i zakończył przemówienie słowami: „W naszej epoce wszystkie drogi prowadzą do komunizmu“.

Plan I kwartału wykonany z nadwyżką

Poważny wz ost produkcji i dalszy spadek cen w ZSRR

MOSKWA, 16.4. (PAP). Państwowa Komisja Planowania ZSRR opublikowała komunikat o wykonaniu państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w I kwartale roku 1948.

Cały przemysł radziecki wykonał plan I kwartału pod względem produkcji globalnej w 102 proc.

Ogółem w ciągu I kwartału roku 1948 produkcja globalna całego przemysłu radzieckiego zwiększyła się w porównaniu z I kwartałem roku 1947 o 32 proc.

Przygotowania do siewu wiosennego zostały przeprowadzone w roku bieżącym znacznie lepiej, aniżeli w roku poprzednim. Dalszej poprawie uległa również działalność transportu zarówno kolejowego, jak i morskiego.

Znaczny wzrost wykazują również inwestycje w gospodarkę narodową, które zwiększyły się o 19 procent w porównaniu z I kwartałem 1947 roku.

W wyniku reformy pieniężnej i zniesienia systemu kartkowego, nastąpiło poważne ożywienie w dziedzinie handlu. W I kwartale br. sprzedano znacznie więcej towarów przemysłowych i produktów, aniżeli w I kwartale roku ubiegłego.

Reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego spowodowały wydatną obniżkę cen na rynku kołchozowym i spółdzielczym.

Obniżka cen produktów przemysłowych oraz w handlu kołchozowym i spółdzielczym podniosła zdolność nabywczą rubla o 41 proc. Na skutek zniżki cen i zwiększenia zdolności nabywczej rubla realna płaca zarobkowa wzrosła w I kwartale 1948 roku w porównaniu z I kwartałem 1947 r. przeciętnie o 51 proc. Wzrost realnej płacy zarobkowej spowodował nowy napływ siły roboczej do przemysłu i zwiększenie wydajności pracy.

Znaczne sukcesy osiągnięto również wielkich inwestycji w gospodarki w rejonach, które znajdowały się pod okupacją niemiecką. Produkcja globalna przemysłu w tych rejonach w I kwartale rb. w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku zwiększyła się o 59 proc.

W rejonach tych dokonano również wielkich inwestycji w gospodarkę i przemysł, sięgających trzech miliardów rubli. Kosztem tych sum odbudowano i zbudowano 350 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej w miastach i 9 tys. domów mieszkaniowych w miejscowościach wiejskich.

Nowe porozumienie na konferencji w sprawie traktatu z Austrią

LONDYN, 16.4 (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconym traktatowi pokojowemu z Austrią, osiągnięte zostało porozumienie w dwóch kwestiach:

Zastępcy ministrów postanowili zgodnie z wnioskiem delegata radzieckiego zaprosić przedstawiciela rządu jugosłowiańskiego na konferencję londyńską, celem ustnego przedstawienia roszczeń jugosłowiańskich do części terytorium austriackiego (Karyntia Słoweńska), po zapoznaniu się z przesłanymi przez rząd jugosłowiański w formie pisemnej propozycjami, dotyczącymi Karyntii. Jednocześnie postanowiono zaprosić na konferencję przedstawiciela rządu austriackiego, który mógł by się wypowiedzieć po złożeniu oświadczenia przez delegata jugosłowiańskiego.

Delegat radziecki Koktonow zaakceptował następnie propozycję państw zachodnich, aby Austria miała prawo nabycia broni dla swej armii za granicą. Delegat ZSRR podkreślił, że wprawdzie argumenty przedstawicieli państw zachodnich, wysunięte na poparcie ich propozycji, nie przekonały go, nie chcąc jednak przewlekać sprawy, wyraża na nie zgodę.

Zakulisowe rozmowy w Berlinie w sprawie utworzenia Trizonii

BERLIN, 16.4 (PAP). W ostatnich dniach toczą się tu bezustannie zakulisowe rozmowy w sprawie formalnego już utworzenia osobnego rządu Zachodnich Niemiec. Ze strony amerykańskiej czynione są wszelkie usiłowania dla rozszerzenia Bizonii przez pozyskanie dla niej również Francji.

W siedzibie francuskiej kwatery głównej w Berlinie odbyła się konferencja, w której wzięli udział generałowie Clay, Robertson i Noiret, przy udziale przedstawicieli misji reprezentujących państwa Beneluxu. Jak utrzymują w kołach dziennikarskich, na naradzie tej miała być omawiana sprawa utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Dotychczas jednak brak jeszcze zdecydowanej zgody Francji na przystąpienie do nowego ‚trójporozumienia“. Francuzi obawiają się, że przez przyłączenie swej strefy do anglosaskiej kolonii na zachodzie Niemiec będą musieli ponosić niemałe ciężary, podczas gdy gospodarując tylko na terenie swej strefy nie ponoszą na Niemcy żadnych wydatków. Stawiają też oni podobno szereg żądań, uważając przyłączenie się do Bizonii za ostateczność“.

Korespondent USA w Moskwie — szpiegiem

MOSKWA, 16.4 (API). „Izwiestia“ publikują sensacyjny list amerykańskiej obywatelki, Cecylii Nelson, która od dłuższego czasu była sekretarką amerykańskiego korespondenta, Roberta Magidowa, współpracownika agencji „Exchange Telegraphe“ i radia amerykańskiego „National Broad-Casting Company“.

W swym liście Cecylia Nelson opowiada, jak przypadkowo zorientowała się, że jej pracodawca jest zwykłym szpiegiem, zbierającym na teernie ZSRR różne tajne informacje. „Przed kilku dniami — opowiada Cecylia Nelson — szukałam w biurze Magidowa potrzebnego mi listu i zupełnie przypadkowo natknęłam się na wiele dokumentów, które nie przeszły przez moje ręce. Z dokumentów tych wynikało, że Madidow otrzymywał systematycznie ze Stanów Zjedn. instrukcje, dotyczące zbierania informacji szpiegowskich w ZSRR. Były one wysyłane na blankietach wydawnictwa „Mac Grow Hill“, z którym Magidow rozpoczął ostatnio współpracę. Zapytania przesłane na ręce Magidowa, dotyczyły badań na polu energii atomowej, budowy i rozmieszczenia lotnisk radzieckich, stanu przemysłu związanego z wojną itp.“

Cecylia Nelson załączyła do swego listu, który opublikowały „Izwiestia“, znalezione przez siebie papiery, oraz kopie pism Magidowa. Szpiegowskie dokumenty wysyłał on za pośrednictwem poczty dyplomatycznej i w tym celu kontaktował się często z amerykańskim attaché wojskowym i morskim w Moskwie.

List Cecylii Nelson wywołał zrozumiałe poruszenie w kołach ambasady amerykańskiej w Moskwie. Jak dotąd jednak nie ogłoszono żadnego oświadczenia w tej sprawie

W kilku wierszach

— **10 tysięcy robotników fabryki samochodów Peugeot we Francji przystąpiło do strajku**, domagając się 20 proc. podwyżki płac i podwyższenia minimum egzystencji do 12.900 franków miesięcznie. W fabryce samochodów Renauld trwa strajk częściowy.

✤

— **Federacja prasy francuskiej uchwaliła** jednogłośnie protest przeciwko wczorajszej konfiskacie dziennika „Ce Soir“. Straty poniesione przez „Ce Soir“ — sięgają około miliona franków.

✤

— **Organizacje demokratyczne Marsylii** zapowiadają masowe zebrania publiczne w tym dniu, gdy generał de Gaulle będzie przemawiał do ludności tego miasta z okazji otwarcia I kongresu „Zjednoczenia Narodu Francuskiego“.

✤

— **Izba Pracy w prowincji Mantua** (Włochy północne) ogłosiła strajk powszechny na znak protestu przeciwko aresztowaniu komunistycznego burmistrza m. Serravalle. W czasie starć, 2 policjantów oraz 3 demonstrantów zostało rannych.

✤

— **W Egipcie opublikowano dekret kró**lewski o pięciokrotnym podwyższaniu ceł eksportowych na bawełnę.

✤

— **Ministrowie spraw zagranicznych** Grecji — Tsaldaris i Włoch — Sforza podczas pobytu w Paryżu na konferencji krajów marshallowskich omówiono sprawę zacieśnienia stosunków między obu krajami.

✤

— **W przyszłym tygodniu rozpocznie** się proces zabójcy Mahatmy Gandhiego — Nathurama Godse.

✤

— **Pani Eleonora Roosevelt, która od**jechała w czwartek do Zurychu, uda się w sobotę do Brukseli, gdzie weźmie udział w międzynarodowej konferencji kobiet a następnie na zaproszenie księżniczki Julianny do Holandii, gdzie otrzyma doktorat honorowy uniwersytetu w Utrechcie.

✤

— **W toku procesu przeciwko grupie** szpiegów i terrorystów w Lublanie z Bitencem na czele wyszło na jaw, że otrzymywali oni pomoc od władz włoskich i od oficerów włoskich oddziałów wojskowych w Gorycji. Pomocy udzielały im również pewne czynniki anglosaskie.

✤

— **Rozpoczęta w środę rozprawa prze**ciwko przywódcy górników Lewisowi o obrazę sądu została po kilkugodzinnym przewodzie odroczona do czwartku. Mimo polecenia Lewisa prawie połowa tzn. około 200 tys. górników dotąd nie powróciła do pracy w oczekiwaniu na wyrok sądu.

✤

— **Na lotnisku Shannon w Irlandii w** odległości około 250 mtr. od toru samolotowego rozbił się i spalił samolot należący do towarzystwa amerykańskiego „Panamerican. Airways“ lecący z Karachi (Indie) przez Brukselę i Londyn. Zginęło ogółem 30 osób, w tym 5 kobiet. Uratował się jeden tylko pasażer.

✤

— **W depeszy z Aten agencja TASS cy**tuje oświadczenie króla greckiego Pawła w mieście Patros: „Wróg, znajdujący się w naszym domu powinien być zniszczony. Nie na miejscu są tutaj jakiekolwiek uczucia ludzkości“

Tym razem prałat Ronca

Nowy skandal w Watykanie

RZYM, 16.4 (SAP). W czwartek dziennik „Avanti“, organ włoskiej partii socjalistycznej, ogłosił nowe rewelacje, dotyczące nielegalnego handlu, uprawianego przez najwybitniejsze osobistości Watykanu.

Tym razem rzecz dotyczy prałata nazwiskiem Roberto Ronca, który okazał tyleż samo zręczności i chytrości, co osławiony przestępca, prałat Cippico.

Roberto Ronca piastuje wysoką funkcję rektora Wyższego Seminarium Rzymskiego i znajduje się dotychczas na eksterytorialnym obszarze Stolicy Apostolskiej.

W dniu 26 marca 1946 roku wpłynęła do sądu w Rzymie skarga, skierowana przeciwko prałatowi Ronca, dotycząca przywłaszczenia sobie przez prałata Ronca pieniędzy należnych jego siostrzeńcowi, a pochodzących z handlu materiałami włókienniczymi.

W odpowiedzi na tę skargę prałat Ronca oświadczył, że siostrzeniec jego ukradł z seminarium dokumenty, odnoszące się do tych nielegalnych transakcji.

Jednakże sędzia śledczy stwierdził, że zeznanie prałata Ronca nie odpowiada prawdzie. Wobec tego rozpoczęto dochodzenia, które jednak wskutek interwencji wysoko postawionych osobistości zostały przerwane.

Wysokie odznaczenia dla pracowników radia Jugosławii

Dn. 13 bm. ambasador R. P. w Belgradzie wręczył wybitnym pracownikom radiofonii jugosłowiańskiej wysokie odznaczenia polskie. W czasie serdecznej rozmowy poruszono szereg spraw z dziedziny zacieśnienia polsko - jugosłowiańskiej współpracy radiowej.

Ostatnia ofiara krwi

Dwie armie polskie: „stara“ I i „młoda“ II ruszyły 3 lata temu przez Odrę i Nysę do ostatniego boju ubiegłej wojny. Historia dała im niebywałą szansę. Miały możność nie tylko przekreślić hańbę klęski z r. 1939, nie tylko „dobić wroga w jego własnym legowisku“, ale i udowodnić wobec całego świata, że młode demokratyczne państwo polskie jest zdolne wziąć czynny udział w wojnie i wystawić armię złożoną z ludzi, którzy dojrzeli dopiero w czasie okupacji.

Z takich ludzi składała się II Armia. W przeciwieństwie do Pierwszej kadrowej, zahartowanej w bojach u boku Armii Radzieckiej po wspaniałym chrzcie bojowym pod Lenino, druga Armia składała się z żołnierzy młodych, dla których szkołą wojenną była partyzantka w szeregach AL czy AK, czy w ogóle udział w konspiracji a w każdym razie nielekki byt w okresie okupacji. Los chciał że chrzest bojowy drugiej Armii, która za dowódcę dostała gen. broni śp. Karola Świerczewskiego, był krwawy i gorętszy nawet od chrztu pierwszej Armii. I mimo tego, że drugiej Armii dane było zewrzeć się w krwawym boju z nietkniętymi, wyborowymi rezerwami Hitlera, potrafiła ona nie tylko odeprzeć, ale i pokonać bardziej doświadczonego żołnierza.

16 kwietnia o świcie dwie armie polskie przeprawiły się w boju przez rzeki, które od niedawna dopiero były nowymi granicami Rzeczypospolitej — Odrę i Nysę. Pierwsza Armia operująca w ramach pierwszego Frontu Białoruskiego w ciągu 4 dni sforsowała Odrę, przerwała cztery linie umocnień niemieckich i popędziła nieprzyjaciela na Zachód. Dopiero 23 kwietnia Niemcy zdobyli się na stawienie poważniejszego oporu nad kanałem Hohenzollernów. Wystarczyła doba na to, by I Armia sforsowała i tę zaporę wodną i poszła dalej na Zachód, docierając do podberlińskich miejscowości z zadaniem obejścia Berlina od północy. Armią tą dowodził gen. Popławski.

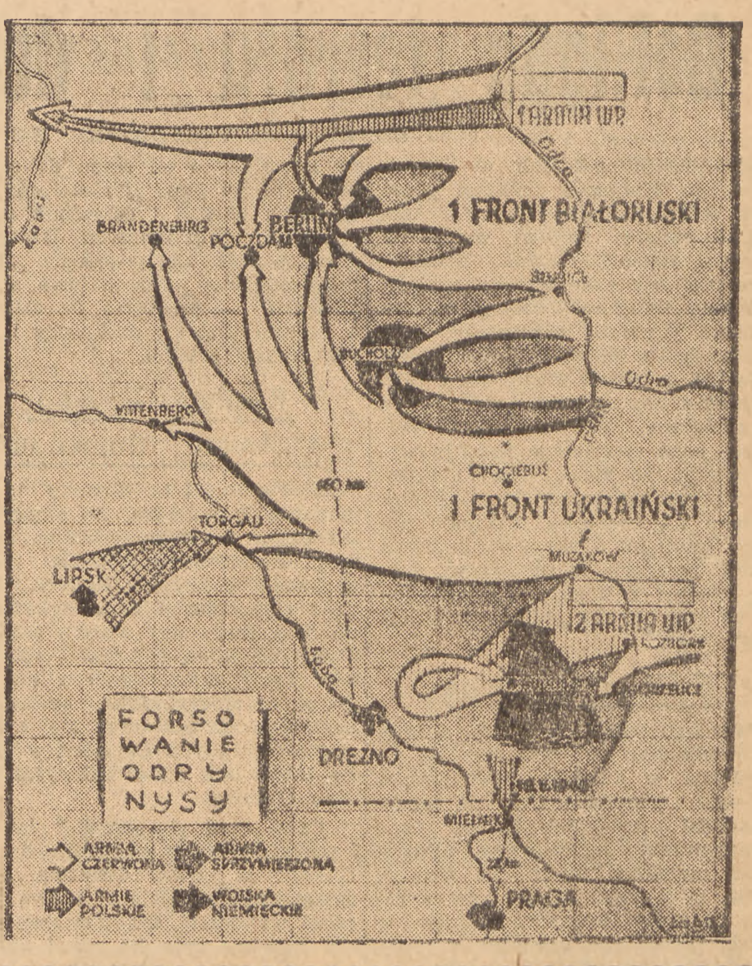
II Armia doszła do Nysy po forsownym tysiąckilometrowym marszu, który stał się doskonałą zaprawą do pierwszego boju. W nocy z 10 na 11 kwietnia żołnierze polscy stanęli nad Nysą otrzymując zadanie sforsowania rzeki i nacierania w kierunku na Drezno. Natarcie to miało ubezpieczać uderzenie I Frontu Ukraińskiego na Berlin, chroniąc jego odsłonięte lewe skrzydło. 14 kwietnia udało się zdobyć niewielki przyczółek na zachodnim brzegu rzeki i saperzy przerzucili tam most. Tego samego dnia przybył na front naczelny dowódca marsz. Żymierski ze swym zastępcą gen. Spychalskim, by być obecnym przy pierwszych walkach młodej armii gen. Świerczewskiego. 16 kwietnia po przygotowaniach artyleryjskich piechota runęła brawurowo na drugi brzeg po mostach i w bród. W dwie godziny po rozpoczęciu ognia artyleryjskiego przełamano pierwsze linie okopów, w które wdarły się czołgi i piechota. Mimo oporu niemieckiego i zaciekłych kontrataków ofensywa rozwijała się pomyślnie i 22 kwietnia polskie czołgi dotarły do przedmieść Budziszyna, a inne tego samego dnia wdarły się do Drezna.

Niestety nastąpiła przykra niespodzianka. Niemcy, posiadając rezerwy w postaci 72 dywizji piechoty, 20 dywizji czołgów i dywizji Hermana Goeringa, uderzyli z pomocą lotnictwa na oddziały polskie od południa, chcąc odciąć je od zaplecza, a sobie utorować drogę do Berlina. Oddziały te miały uratować zagrożoną już wówczas stolicę Niemiec. Dzięki dużej przewadze Niemcy osiągnęli początkowo pewne sukcesy. Doceniając jednak znaczenie ich kontrofensywy, oddziały polskie biły się wspaniale i zaciekle. Mimo okrążenia sztabu, mimo zajęcia przez Niemców Budziszyna nie udało się im osiągnięcie celu. Bohaterstwo młodego polskiego żołnierza przeważyło zaciekłość doświadczonych dywizji niemieckich. Niemcy zostali odparci.

Już 30 kwietnia wszystkie poprzednio stracone pozycje były z powrotem w rękach polskich. II Armia dotarła znów pod Drezno i przekroczyła granicę Czechosłowacji niosąc wolność narodowi czeskiemu. W czasie tych walk II Armia zdobyła 1.100 miejscowości i zadała ciężkie straty wojskom niemieckim.

Dzięki bohaterstwu obu armii polskich stopa polskiego żołnierza stanęła na rdzennej ziemi niemieckiej, by w walce umocnić uprzednio zdobyte granice na Odrze i Nysie. Był to akt sprawiedliwości dziejowej, na któryśmy tak długo czekali. Dziś, w trzecią rocznicę tej historycznej ofensywy zakończonej zdobyciem Berlina i ostateczną klęską Niemiec, możemy być dumni z waleczności naszych synów, którzy nie tylko pod Lenino, Tobrukiem czy Monte Cassino, lecz i na ziemi niemieckiej potrafili się bić i zwyciężać.

ZBIGNIEW SZAREK



Przed zjednoczeniem ruchu młodzieżowego

Dnia 15 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Walki Młodych poświęcone sprawie zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce.

Po referatach przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM gen. Janusza Zarzyckiego, wiceprzewodniczącego ZG ZWM posła Jerzego Morawskiego i dyskusji nad tymi referatami, zebranie jednomyślnie zaakceptowało dotychczasową działalność Prezydium Zarządu Głównego ZWM, zmierzającą do utworzenia zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej oraz przejścia do nowych form w akcji zjednoczeniowej w postaci powołania na wszystkich szczeblach międzyorganizacyjnych Komitetów Jedności Młodzieży.

Zarząd Główny ZWM stwierdził, że dotychczasowe uchwały tej organizacji, a w szczególności uchwały Zjazdu Krajowego ZWM z grudnia ub. roku, wyrażają pragnienie zjednoczenia całej młodzieży. W uchwale grudniowej powiedziano bowiem, że „ZWM dąży poprzez coraz ściślejszą współpracę i zbliżenie ideowe istniejących organizacji ideowo - wychowawczych młodzieży, do scalenia ideowego i organizacyjnego ruchu młodzieżowego“.

Dn. 14 bm. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Organizacji Młodzieży TUR. Na wstępie sekretarz Rady odczytał list ob. Obrączki, w którym zgłasza on swe ustąpienie ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej OM TUR.

Z kolei referat o sytuacji na odcinku młodzieżowym w Polsce wygłosił poseł Lucjan Motyka, przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR. W imieniu KC ob. Motyka zgłosił wniosek o zwołanie w czerwcu br. nadzwyczajnego Zjazdu Krajowego OM TUR, jednomyślnie, przyjęty przez Radę. W uchwalonej również jednomyślnie, rezolucji Rada stwierdza, że „dla zrealizowania zadań okresu bieżącego jest słuszne i konieczne powołanie na wszystkich szczeblach międzyorganizacyjnych Komitetów jedności, które przejmą w pełni zadania dotychczas działających Komisji Współpracy, a następnie rozszerzą je w kierunku przedyskutowania i skonkretyzowania problemów, dotyczących realizacji jedności młodzieży polskiej.

Również dn. 14 bm. obradował Zarząd Główny ZMWRP „Wici“ i Rada Związkowa Związku Młodzieży Demokratycznej.

W piątek dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne zebranie Zarządu Głównego ZWM, Rady Naczelnej OM TUR, Zarządu Głównego ZWMRP „Wici“ i Rady Związkowej ZMD, na którym ma być uchwalona deklaracja jedności młodzieży polskiej i utworzony Centralny Komitet Jedności Młodzieży.

Rok przełomowy dla rolnictwa

Czytając prasę krajową, śledząc problematykę naszej publicystyki gospodarczej można by raczej wyrobić sobie niezbyt dokładny pogląd na całokształt istniejących u nas zagadnień i problemów gospodarczych. Wynika to stąd, że skupiając uwagę na centralnym problemie, jakim jest niewątpliwie rozbudowa i rozwój przemysłu, szereg innych zagadnień istotnych i ważnych, traktuje się nieraz jak gdyby marginesowo.

Weźmy dla przykładu bardzo ważną, o szerokim wachlarzu zagadnień, dziedzinę rolnictwa. Utarł się po prostu zwyczaj, że na te tematy pisze się w zasadzie z okazji siewów wiosennych, żniw czy też orki i siewu jesiennego. W tym właśnie okresie budzą się z letargu właściwe resortowo biura informacyjno-prasowe. Tymczasem sprawa przebudowy ustroju wsi polskiej, odbudowy i rozwoju produkcji rolnej, organizacji wymiany towarowej między wsią a miastem itd. — wszystko to są zagadnienia o zasadniczym znaczeniu, zagadnienia tętniące aktualnością i wymagające znacznie więcej uwagi niż się im dotychczas poświęcało.

Szczególne znaczenie ma to w chwili obecnej, gdyż sprawa przyśpieszenia tempa rozwoju rolnictwa wysunęła się na jedno z czołowych miejsc wśród tegorocznych zadań gospodarczych państwa.

Rok ubiegły wykazał, że między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa zachodzą już zbyt duże dysproporcje. Rolnictwo pozostało daleko w tyle, co jest zjawiskiem groźnym dla dalszej stabilizacji gospodarczej i rozwoju ekonomicznego naszego kraju.

W związku z tym nasunęła się konieczność skoncentrowania wysiłków celem wyrównania tych dysproporcji i przywrócenia zachwianej równowagi.

W omawianym problemie wyodrębniają się trzy zagadnienia. Pierwsze — to dalsza realizacja przebudowy ustroju wsi polskiej w kierunku oparcia go na samodzielnych jednorodzinnych gospodarstwach chłopskich, produkujących celowo i zgodnie z potrzebami planowej gospodarki, przy jednoczesnym skierowaniu nadwyżek ludności wiejskiej do zajęć przemysłowych, rozwinięciu rzemiosła i przemysłu o charakterze lokalnym oraz stworzeniu i zagospodarowaniu ośrodków kultury rolnej i hodowlanej. Z tym wiąże się dalsza akcja osiedleńcza na Ziemiach Odzyskanych i terenach południowo-wschodnich, dalsza parcelacja na bazie istniejącego jeszcze zapasu ziemi, podział i regulacja gospodarstw, akcja scaleniowa itd.

Zagadnienie drugie, to wzrost produkcji rolnej — zarówno ilościowy, jak jakościowy.

Wiąże się to ściśle z intensyfikacją gospodarki rolnej, przez jej mechanizację, stosowanie prawidłowych płodozmianów, lepszą uprawę roli, racjonalne przechowywanie i wykorzystanie obornika, właściwe stosowanie, i to w możliwie najszerszym zakresie, nawozów sztucznych przy uprawie gleby, używanie do siewu pełnowartościowych kwalifikowanych nasion, meliorację, w zakresie zaś hodowli zwierząt — przez prawidłowe jej nastawienie, dostateczną opiekę weterynaryjną, właściwe żywienie zwierząt itd.

Dla wzrostu ilościowego produkcji zasadnicze znaczenie będzie miała również dalsza likwidacja odłogów. Istotne momenty wniesie tu sprawnie i szeroko zastosowana organizacja pomocy sąsiedzkiej oraz wzrost wydajności pracy, przy wykorzystaniu metod współzawodnictwa, przy czym realizacja tych zamierzeń wiąże się z właściwym zorganizowaniem akcji szkoleniowo-oświatowej.

Specjalną rolę powinny ponadto spełnić ośrodki kultury rolnej, t.j. gospodarstwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich, mających jednocześnie bardzo ważne zadania w zakresie produkcji masowej.

Trzecie zagadnienie — to sprawa organizacji wymiany między wsią a miastem, organizacja zbytu produkcji rolnej i hodowlanej przy jednoczesnym zaopatrzeniu wsi w niezbędne artykuły przemysłowe.

Jak z tego krótkiego przeglądu wynika, zadania stojące przed naszą gospodarką w dziedzinie rolnictwa są bardzo duże. To, czegośmy na tym odcinku dokonali, jest dopiero wstępem, tak jak parcelacja była jedynie założeniem fundamentów pod dokonanie rzeczywistej, pełnej *reformy* rolnej.

Ze zrozumiałych względów postępy w odbudowie rolnictwa nie mogły być tak szybkie, jak postępy w odbudowie przemysłu. Istniały trudności obiektywne, z drugiej strony podjęcie wysiłków, które by przyniosły pożądane, prawidłowe efekty w omawianym zakresie, uwarunkowane było uprzednim skoncentrowaniem wysiłków na zagadnieniu węzłowym, jakim jest odbudowa przemysłu.

W chwili obecnej istnieją już konkretne warunki „sfinalizowania“ reformy rolnej. Powstały one na tle rozwoju produkcji przemysłowej, na tle osiągnięć przemysłu metalowego, zaopatrującego wieś w maszyny i narzędzia rolnicze oraz osiągnięć przemysłu chemicznego, zaopatrującego wieś w nawozy sztuczne, na tle rozbudowy aparatu spółdzielczego i przeprowadzenia koniecznych zmian jego struktury, na tle przygotowania kadr instruktorsko-szkoleniowych itd.

Warunki te stworzył wreszcie wzrost uświadomienia mas chłopskich, które samorzutnie podejmują dziś inicjatywę walki o wzrost wydajności produkcji i jej unowocześnienie, stają do aktywnej pracy organizacyjnej na odcinku gospodarczym i społecznym.

W ten sposób problem rozwoju rolnictwa można było w roku bieżącym wysunąć na jedno z czołowych miejsc w całokształcie zagadnień naszej gospodarki planowej. Wyraża to w pełni określenie min. Szyra, który omawiając doświadczenia gospodarcze roku ubiegłego i wynikające stąd zadania na rok ubiegły, stwierdził: „Rok 1946 był przełomowy dla przemysłu polskiego. Rok 1948 musi być przełomowym dla rolnictwa polskiego“.

A-ski

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

zatwierdził plan zaopatrzenia w cukier

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu zatwierdził plan zaopatrzenia w cukier na okres 1.X.47 — 30.IX.48.

Ogólna produkcja w tym okresie wyniesie 496.000 ton cukru. Do sprzedaży komercyjnej przeznaczono 230.322 tony.

Na cele wewnętrzne przemysłu cukrowniczego plan zaopatrzenia przeznacza ogółem 103.000 ton cukru.

Z tej sumy następuje m. in. wyrównanie należności dla plantatorów buraków za kampanię poprzednią — w ilości 39.000 ton cukru, zaliczki na kampanię przyszłą — w ilości 45.000 ton cukru oraz w związku z wysadzeniem buraków, zaliczki wiosenne — 2.900 ton. Poza tym plan przeznacza na premie związane ze współzawodnictwem pracy — 1.200 ton oraz na premie plantacyjne 160 ton.

Na cele zaopatrzenia reglamentowanego rozdzielnik przewiduje od 1.X.47 do 31.III.48 r. — 20.000 ton cukru. (SAP.).

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W M .S. Z.

Minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął w dniu 15 bm. naczelnego dyrektora „British Council“ Sir Rolanda Adama, który przybył do Polski w celu zapoznania się z działalnością tutejszych ośrodków British Council.

Sir Rolandowi Adamowi towarzyszył ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie, Sir Donald St. Clair Gainer i przedstawiciel British Council w Polsce, pan Bidwell.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ SOJUSZU POLSKO - RADZIECKIEGO

Z okazji trzeciej rocznicy zawarcia sojuszu polsko - radzieckiego, dnia 21 kwietnia, odbędą się na terenie całego kraju uroczyste akademie, organizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na akademiach występować będą czołowi działacze polityczni i społeczni.

Przed I Maja

W sali posiedzeń Warszawskiej Rady Związków Zawodowych przy ul. Nowy Zjazd 1 w dniu 17 bm. o godz. 13-ej odbędzie się posiedzenie Stołecznego Komitetu Obchodu 1-go Maja.

Defilada terroru i defilada pracy

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

OSTATNIEJ niedzieli w Rzymie i we Florencji, tydzień przed tym w Mediolanie, Palermo, Genui i jeszcze tydzień wstecz w Perugii, Bolonii, Catanii, Arezzo... wszędzie ten sam widok: wielkie kolumny zmechanizowanego wojska defilują przez centralne ulice miast; działa lekkie i ciężkie wgniatają się w asfalt eleganckich ulic, karabiny maszynowe skierowane wygrażająco w stronę przechodniów, broń wszelkiego rodzaju wypucowana na glanc, jeepy i wszelaki sprzęt amerykański — pomalowane na zaczepne jaskrawe kolory, żołnierze o skamieniałych twarzach, patrzący w przestrzeń, jakby wycięci z broszur propagandowych na temat „ośmiu milionów bagnetów"...

Scelba przypomina

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy widowisko to powtarza się co niedziela w każdym ważniejszym mieście włoskim. Cel jest jasny: chadecki minister Scelba chce przypomnieć ludności w przededniu wyborów, że policja, wojsko, broń są w ręku rządu i że w razie potrzeby wszystko pójdzie w ruch. Tylko, że człowiek z ulicy, świadek tego widowiska pyta siebie samego i swych znajomych: czy rząd prawdziwie narodowy, który chwali się ciągle poparciem szerokich mas, musi uciekać się aż do straszenia, do terroryzowania?

Po tym samych ulicach, którymi sunęły zmechanizowane oddziały Scelby, rozlepione były na wszystkich murach żółte, ostro odcinające się plakaty: „trzydziestu sześciu działaczy związków zawodowych zamordowano na samej tylko Sycylii w ciągu ostatnich miesięcy; żaden z morderców nie został wykryty..." I już nie czytając plakatu do końca, ludzie zatykający sobie uszy od huku wywołanego przez defilujący „sprzęt" Scelby, pytali: przeciw komu zwrócona jest ta 300-tysięczna, zmotoryzowana, zamerykanizowana siła policyjna?

Byłem niedawno w Apulii, w prowincji Basilieata, widziałem zapadłe wsie otoczone ze wszystkich stron działami, wozami pancernymi, policją w hełmach, z automatami, z maskami gazowymi, z pałkami gumowymi; „zajmowała" poszczególne domy, przewracając wewnątrz wszystko do góry nogami, bijąc niemiłosiernie mieszkańców — chłopi ci rok temu brali udział w ruchu „zajmowania ziemi", teraz Scelba przypomniał sobie ich grzechy, chadeccy psycholodzy wytłumaczyli swemu ministrowi spraw wewnętrznych, że prymitywnych chłopów z Apulii i Basilieaty można odwieść od głosowania na Front Demokratyczny metodami policyjnego terroru.

W prowincji Arezzo widziałem podobne widowisko. Chodziło tam o to, że dzierżawcy gruntów, dzielący swe plony z obszarnikami pół na pół (stąd ich nazwa „mezzadri"), miast nosić dawnym zwyczajem dary pańszczyźniane tak zwane „regalia", do swych „padronów", ponieśli je do okolicznych miast, gdzie rozdali je w Wielką Sobotę szpitalom, sierocińcom, inwalidom, stołówkom bezrobotnych. „Chłopcy Scelby" terroryzowali tych chłopów za... nieprzestrzeganie prawa.

Natomiast zupełnie w zgodzie z prawem i legalnością De Gasperiego są faszyści z MSI. W Neapolu oglądałem liczny orszak faszystów, który demonstrował po pryncypalnej Via Roma i śpiewał oficjalny hymn Mussoliniego „Giovinezza"; w Rzymie na słynnej z handlu walutą Piazza Colonna zbierają się co wieczór wszystkie szakale faszyzmu, rozdaja fotografie Mussoliniego, nucą swe „hymny nostalgii" a od czasu do czasu skandują na głos: „Należeliśmy do czarnych brygad i chwalimy sobie to". Ale w dzisiejszych Włoszech nie aresztuje się faszystów. „Niebezpieczeństwo grozi z lewa a nie z prawa" — powtarza de Gasperi a za nim jego republikańscy i saragatowscy satelici.

Bandyta Giuliano i „książe" Romanow

Istnieją niezbite dowody i dokumenty świadczące, że amerykański oficer dostarcza wielkich ilości broni hersztowi sycylijskiej mafii, głośnemu bandycie Giuliano, którego wypuszczono z amerykańskiego Sing-Singu na „włoską robotę". Dziesiątki ofiar, chłopów i robotników sycylijskich, padły z rąk tego przez amerykańską opatrzność nasłanego zbrodniarza, ale 300 000 zmotoryzowanych policjantów Scelby jakoś „nie umie" schwytać małego Giuliano.

„Costi quel che costi..." (za jakąkolwiek cenę) — powiedział de Gasperi w chwili otwarcia swej rozwścieczonej, ziejącej jadem kampanii wyborczej. Od tego czasu partia jego nie cofa się przed najnikczemniejszym oszczerstwem, fałszerstwem, zniesławieniem, podjudzaniem.

Wierna nauce swego leadera: „costi quel che costi" — chadecja nie przebiera w środkach; nie cofnęłaby się przed żadnym przestępstwem, które by mogło zapewnić jej zwycięstwo. Pisałem już w jednej z poprzednich korespondencji o profanowaniu świętości religijnych, którą rozpolitykowana część kleru uprawia bez wstydu i żenady. Kilka dni temu rozmawiałem z pewnym Dominikaninem, który przyznał mi się, że w kołach katolickich, szczerze religijnych, panuje poważna troska z powodu obniżenia się autorytetu Kościoła, jako następstwa tak stronniczo partyjnego stanowiska, zajmowanego przez licznych duszpasterzy.

Na południu Włoch tamtejsi chadecy, zagorzali monarchiści zresztą, drwią sobie cynicznie z ciemnoty i zacofania mas. W miejscowościach podwezuwiuszowych robią np. propagandę za pomocą... ostatniego księcia z dynastii Romanowów. Przybrali chłopaka w białe, marynarskie ubranie, noszą go z jednego wiecu na drugi i wyciskają łzy z oczu kobiet.

Ambasador i jego adiutanci

Ostatnio odbyła się wielka uroczystość „zawinięcia do portu pięćsetnego okrętu z pomocą amerykańską". Przybył do Taranto wszędobylski ambasador USA Dunn, jego adiutanci, de Gasperi i Sforza, byli również obecni. Kazano kilku robotnikom portowym zanurzać twarz i ręce w worze pszenicy i śmiać się. Krótkometrażówka pracowała oczywiście.

W tym wszystkim nie ma przecież nic nadzwyczajnego, ludzie przywykli tu do takich ceremonii. Tylko że ktoś nieostrożny z wtajemniczonych — odkrył niechcący, że to wcale nie pięćsetny okręt, ale pięćsetny czterdziesty drugi! Z powodu zawinięcia pięćsetnego czterdziestego drugiego okrętu nie wypadało oczywiście robić pompy z ministrami, ambasadorami, radiem, filmem, prasą (a wybory są bliskie), to też przekreślono 42 okręty — cyfra 500 była okrągła, godna tych wszystkich ekscelencyj i hałasu wyborczego.

A w Mediolanie — 150 „wozów produkcji", obrazujących wysiłek wytwórczy najważniejszych zakładów przemysłowych Lombardii, przesunęło się ubiegłej niedzieli przez Piazza Duomo. Tę wielką defiladę twórczej pracy zorganizowały rady zakładowe, których rząd de Gasperiego nie chce uznać. W odróżnieniu od defilad terroru, nasyłanych na miasta włoskie przez Scelbę — wyraziła ona ducha odbudowy i konstruktywizmu, który ożywia włoski świat pracy.

Owiana tym duchem, idzie klasa robotnicza na czele Demokratycznego Frontu Ludowego do wielkiej bitwy wyborczej o przyszłość Włoch.

A. KAMIENNY

Florencja, w kwietniu.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Przyszłość Włoch w ręku demokracji — Szwecja a plan Marshalla

„Prawda"

omawiając sprawę wyborów włoskich stwierdza:

„Centralnym punktem obecnej kampanii wyborczej stała się sprawa polityki zagranicznej Włoch. Rząd de Gasperi'ego dowodzi naprzekór faktom, iż jego obecna polityka zagraniczna umożliwi Włochom przełamanie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego Front Ludowo-Demokratyczny natomiast wykazuje, iż jedną z głównych przyczyn ruiny gospodarczej Włoch jest właśnie kierunek polityki zagranicznej, obrany przez rząd.

Poziom włoskiej produkcji przemysłowej wynosi zaledwie 60 proc. stanu przedwojennego, a przyczyną tego jest brak surowców oraz opanowanie rynków włoskich przez USA. Podczas gdy w roku 1945 import artykułów amerykańskich przewyższył eksport włoski do USA o 29 milionów dolarów, to w roku ubiegłym ujemny bilans handlowy był wielokrotnie wyższy. Włochy mogłyby zakupić pszenicę i węgiel w Związku Radzieckim i w Polsce na o wiele lepszych warunkach, aniżeli w USA. Zignorowały one jednak całkowicie te możliwości.

Rząd radziecki zajmował stale przychylne stanowisko do spraw włoskich i jeszcze w maju 1946 r. wypowiedział się za przekazaniem na pewien okres czasu b. kolonii włoskich pod opiekę Włoch. Rządy USA i Wielkiej Brytanii zachowują dotychczas uporczywe milczenie w tej sprawie, urządzając na terenie b. kolonii włoskich bazy wojskowe. Dla odwrócenia uwagi narodu włoskiego od zagadnienia kolonii, USA i Wielka Brytania wysunęły projekt rewizji traktatu pokojowego odnośnie sprawy Triestu na drodze wymiany listów i rozmów prywatnych.

Przyszłość Włoch, ich wolność, niepodległość i rozkwit — kończy „Prawda" — leży w rękach demokracji włoskiej, która walczy o to, by nowe Włochy stały się gospodarzem we własnym kraju, a nie narzędziem innego państwa, wykorzystywanym dla jego imperialistycznych celów".

„Expressen"

stwierdza w artykule wstępnym, że Szwecja nie będzie w stanie wypełnić tych świadczeń, jakich oczekuje od niej plan Marshalla w zakresie dostaw rudy, maszyn, papieru, celulozy i t. d. i pisze:

„Wobec uchwalenia planu Marshalla w mniejszej kwocie niż początkowo przewidywano, konieczne jest zwiększenie produkcji krajów europejskich. Tymczasem jeśli chodzi o Szwecję, możliwości zwiększenia produkcji i eksportu są znikome. Z drugiej strony ze względu na brak walut, Szwecja musi ograniczać swój imnieczny dla rozbudowy przemysłu i zwiększenia produkcji".

„Ny Dag"

analizuje raport europejskiej komisji gospodarczej ONZ i dochodzi do wniosku, że plan Marshalla nie może rozwiązać problemu gospodarki zachodnio-europejskiej:

„Raport komisji stwierdza, że przyczyną kryzysu jest niedobór w bilansie płatniczym Europy ze Stanami Zjednoczonymi. Celem przywrócenia równowagi konieczne byłoby zwiększenie eksportu europejskiego o 114 proc., a zmniejszenie importu o 53 proc. w porównaniu z rokiem 1947. Poza tym import musiałby przestawić się z towarów konsumcyjnych na maszyny potrzebne dla odbudowy ciężkiego przemysłu europejskiego, który z kolei zaspakajałby zapotrzebowanie europejskie na artykuły przemysłowe. Plan Marshalla przewiduje coś wręcz przeciwnego. Amerykanie nie są zainteresowani w zwiększeniu importu z Europy i chcą jedynie narzucić Europie swe towary konsumcyjne. Odbudowa ciężkiego przemysłu europejskiego oznaczałaby dla przemysłu amerykańskiego konkurencję, której Amerykanie za wszelką cenę chcą uniknąć".

Pieczeń rzymska



Został tylko koń...

(Od specjalnego korespondenta API)

Obrońcy planu Marshalla z upodobaniem cytują fakt, że wśród Amerykanów, którzy dopomogli do sformułowania i uchwalenia go przez Kongres, znajdowali się ludzie znani z postępowej działalności politycznej. Jest to ich zdaniem dowód, że plan Marshalla nie był popierany wyłącznie tylko przez sfery wielkiego przemysłu i finansów.

W istocie jest prawdą, że kilku postępowych ludzi, kierowanych szczerymi, ale naiwnymi uczuciami wspaniałomyślności w stosunku do Europy, wzięło udział w opracowaniu planu Marshalla.

Przypomina mi to pewną anegdotkę francuską o restauratorze, któremu zarzucano, że podał gościowi pasztet zrobiony z najgorszych składników. Restaurator bronił się tym, że pasztet przyrządzony jest według przyjętego przepisu, t.zn., że wszystkich składników bierze się pół na pół, a więc w proporcji jeden koń i jeden zając.

Obecnie możemy stwierdzić że w planie Marshalla zające zajęły miejsce drugorzędne, ponieważ ten największy koń, ta podstawa wyznaczona została przez prezydenta Trumana w osobie Paula G. Hoffmana, przedstawiciela amerykańskich kół rządzących.

Życie pana Hoffmana jest klasycznym przykładem stosunków w nowoczesnej Ameryce. To historia chłopca, któremu udało się zrobić karierę życiową. Zaczął od handlu samochodami, aby w roku 1935 zostać prezesem olbrzymiego towarzystwa „Studebaker Corporation". Odtąd historia pana Hoffmana jest zbyt standartowa, aby być prawdziwa. Zdobywa wpływowych przyjaciół, a przez nich korzystne stanowiska kierownicze w innych towarzystwach. Wkrótce zostaje dyrektorem niesłychanie bogatego towarzystwa asekuracyjnego „New-York Life Insurance Company". Wchodzi do rady Chicago Trust, następnie do rady „United Airlines", a również do zarządów szeregu innych wielkich koncernów. Pan Hoffman staje się ważną osobistością w kołach politycznych i w stowarzyszeniach przemysłowców „National Association of Manufacturers". Tak wyglądała jego pozycja życiowa, gdy w zeszłym roku prezydent Truman wprowadził osławioną ustawę Taft-Hartley, mającą na celu złamanie amerykańskich związków zawodowych. Prezydent Truman pomyślał wówczas o panu Hoffmanie. Został on członkiem sądu rozjemczego między robotnikami i zarządami przedsiębiorstw, utworzonego w ramach nowej ustawy, aby prowadzić tam najbardziej występną, łamistrajkową robotę.

Nieco później pan Hoffman zostaje członkiem Herter Committee, komitetu powołanego przez Kongres dla zbadania sposobów ugruntowania gospodarczych i politycznych wpływów St. Zjedn. w Europie.

Jako członek tego komitetu pan Hoffman po raz pierwszy zetknął się z amerykańską polityką zagraniczną i planem Marshalla. Miał na ten temat swe własne poglądy i wyrażał je z zapałem na komitetach Kongresu rozpatrujących plan Marshalla.

Ale prezydent Truman wiedział, że Hoffman idzie w swym rozumowaniu po tej samej linii, co ludzie kierujący posunięciami gabinetu amerykańskiego. Nie zdziwiło więc nikogo w Waszyngtonie, że Hoffmanowi powierzono administrację planu Marshalla. Uważano, że pan Hoffman będzie „człowiekiem pewnym" na tym stanowisku. Dowiódł swego wrogiego stosunku do świata pracy, zarówno w „Studebaker Corporation" jak i w komitecie Taft-Hartley. Wykazał się lojalnością dla świata wielkiego przemysłu i finansów poprzez swą pełną zapału pracę na Wall Street. I tak ten typowy wzór amerykańskiego businessmana znalazł się na czele olbrzymiej organizacji stworzonej obecnie w Europie dla wprowadzenia w życie planu Marshalla.

Pan Hoffman wyśle wkrótce do krajów, które zgodziły się na przyjęcie dolarów Marshalla, wielką armię ekspertów, kontrolerów, techników, ekonomistów i „obserwatorów". Obliczono już, że około 500 z nich znajdzie się w Europie najpóźniej w czerwcu. Wszyscy oni pracować będą pod ogólnym kierownictwem ambasad amerykańskich w każdym kraju, do którego zostaną skierowani. Wszyscy zaś będą musieli pamiętać o prawdzie zawartej w ostatnim oświadczeniu prezydenta Trumana — że „plan Marshalla jest główną częścią amerykańskiej polityki zagranicznej".

Specjalna uwaga zostanie zwrócona na jedną z klauzul planu, która przewiduje, że pan Hoffman i jego rząd mogą natychmiast wstrzymać transporty w ramach planu Marshalla, o ile państwo otrzymujące je zechcą produkować towary nie uzgodnione z administracją amerykańską.

Trzeba by zastanowić się nad tą klauzulą i postawić sobie pytanie, czy w rękach takiego „demokraty" jak pan Hoffman nie może być ona wykorzystana dla wstrzymania wszelkiego obrotu handlowego z pozostałymi państwami, co innymi słowy oznacza zupełne podporządkowanie się i oddanie w chciwe ręce businessmanów z Wall Street.

DEREK KARTUN

Londyn, w kwietniu.

Polski serwis dla Białego Domu w Waszyngtonie

Fabryka „Kristal" w Wałbrzychu otrzymała z Waszyngtonu zamówienia na wykonanie serwisu porcelanowego dla Białego Domu. Serwis składający się z 156 sztuk naczyń, wykonany będzie z najlepszego gatunku porcelany i ozdobiony ręczną ornamentacją.

Fabryka „Kristal" otrzymała poza tym szereg zamówień na wyroby porcelanowe z ZSRR, USA, Brazylii i Szwecji.

Kanał Odra-Dunaj

SZCZECIN trzeci port naszego Wybrzeża, był zawsze związany z górnictwem i przemysłem Śląska, z eksportem produkcji rolnej Wielkopolski i polskiego Pomorza — drogą wodną Warta — Noteć — Odra.

Dla Niemiec, posiadających szereg wielkich, silnie rozbudowanych portów na Morzu Północnym, sprawa Odry schodziła na dalszy plan. Uregulowana Łaba sprzyjała rozwojowi żeglugi śródlądowej, podczas gdy Odra stosunkowo późno doczekała się zakrojonych na większą skalę prac regulacyjnych, które wpłynęły na usprawnienie żeglugi i na zlikwidowanie zastoju flotylli rzecznych.

Dopiero rok 1934, dzięki budowie zapory i zbiornika wodnego w Otmuchowie przynosi zmianę na lepsze. Nie ulega jednak wątpliwości, że szereg prac na Odrze, podjętych przez Trzecią Rzeszę miał na względzie nie tyle cele gospodarcze gdyż na tych Niemcom w tym rejonie mniej zależało, ile praktyczne zaakcentowanie ekspansji niemieckiej na Wschód, w kierunku Polski. Do rzędu tych inwestycji żaliczyć należy budowę kanału Gliwickiego, łączącego Odrę z centrum Zagłębia Węglowego, jak również budowę zbiorników i zapór wodnych w Turawie, Rędzinach i Dzierżowie.

Pomimo niekorzystnej polityki taryfowej Niemiec, dającej wyraźne przywileje przewozom na dalsze odległości, Szczecin nie przestawał być portem rzecznym. Obroty drogą wodną zawsze przekraczały obroty kolejowe. Na sztuczność powiązania Szczecina z gospodarką Zachodnich i Środkowych Niemiec wskazuje systematyczny spadek przewozów Łabą. Więcej niż połowę obrotów Szczecina stanowiły zawsze obroty z obecnym jego zapleczem Polski, w których niepoślednią rolę odgrywała żegluga na Noteci i Warcie, utrzymująca się w okresie międzywojennym, mimo zrozumiałych utrudnień granicznych i celnych na dość wysokim poziomie.

W tych warunkach zrozumiałą jest rzeczą, jak wielkie perspektywy dla rozwoju żeglugi na Odrze i rozwoju szczecińskiego portu zarysowały się z chwilą włączenia miasta i rzeki, z niemal całym dorzeczem do polskiego systemu gospodarczego. Zarówno Dolny, jak i Górny Śląsk mogą korzystać teraz z taniej drogi wodnej dla przewozu węgla i niezbędnych dla przemysłu śląskiego rud i surowców. Najbardziej wartościowe zaplecze polske zostaje wreszcie Szczecinowi w całości udostępnione.

USPŁAWNIMY ODRĘ

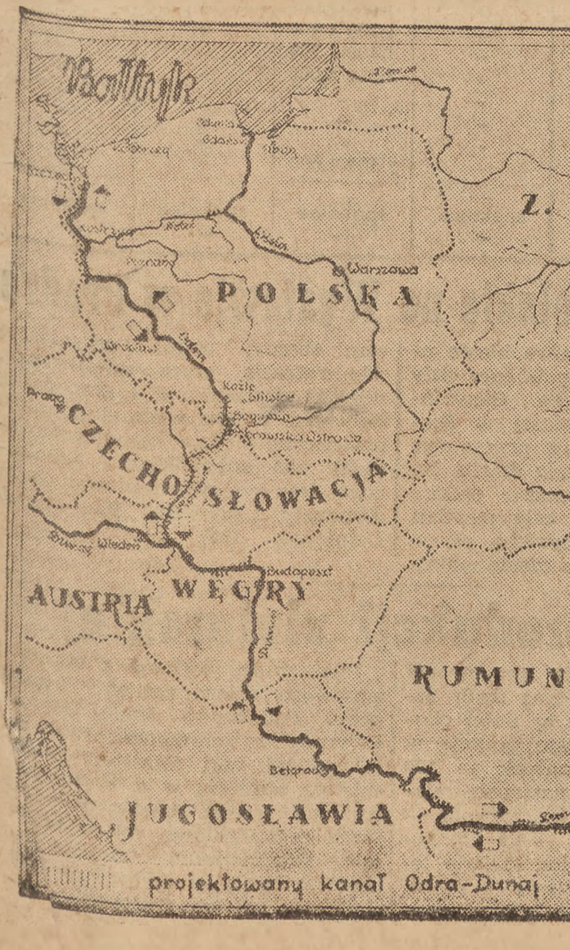
Polska w celu maksymalnego wykorzystania Odry, decydującego w dużej mierze o pomyślnym przeprowadzeniu naszych planów gospodarczych, przystępuje do wykonania szeregu kapitalnych zamierzeń. W pierwszym rzędzie chodzi o zwiększenie spławności rzeki, która w dalszej przyszłości ma stać się dostępna dla statków tysiąctonowych. Następnie wysuwa się na czoło budowa kanału Dunaj — Odra, wymagająca usplawnienia górnego biegu Odry, nieomal do jej źródeł i czeskiej Morawy, wpadającej na styku granic Węgier i Czechosłowacji do Dunaju. Dzięki budowie tego kanału, łączącego Morze Czarne z Bałtykiem powstanie jedna z najdogodniejszych, — przebiegających prawie przez całą Środkową Europę dróg wodnych. Odra stanie się wtedy znakomitym szlakiem tranzytowym dla Czechosłowacji, związanej współpracą gospodarczą z Polską, stanie się wielkim szlakiem o międzynarodowym znaczeniu, łączącym południe Europy z północną Skandynawią. Z drogi tej będą mogły korzystać bezpośrednio kraje związane już obecnie ścisłą współpracą gospodarczą: Bułgaria, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry i ZSRR, kraje ujawniające ogromną dynamikę rozwojową.

POŁĄCZYMY EUROPĘ POŁUDNIOWĄ ZE SKANDYNAWIĄ

Przekopanie kanału Odra — Dunaj uniezależnia też całkowicie te kraje od dróg wodnych niemieckich, stwarza zupełnie nowy układ gospodarczy w tej części Europy.

Oczywiście Polska jako państwo władające niepodzielnie Odrą, oraz Szczecinem zyskuje niezmiernie wiele na tak wydatnym wzmożeniu żeglugi śródlądowej o międzynarodowym znaczeniu, zarówno jeśli chodzi o wzrost obrotu portu szczecińskiego, jak i rozwój żeglugi rzecznej, przedsiębiorstw usługowych, dopływ dewiz i t. p.

Zanim jednak kanał stanie się faktem, już w najbliższym czasie pojawi się na Odrze flotylla czeska o tonażu liczącym około 30 tys. BR,T składająca się z 40 — 50 jednostek pływających. Będzie ona korzystać z tych samych praw, co i żegluga polska. Umożliwi to naszemu czeskiemu sojusznikowi wykorzystanie najdogodniejszej dla niego i najtańszej drogi tranzytowej. Z chwilą ukończenia prac nad budową kanału Odra — Dunaj pojawi się na Odrze nie tylko bandera czechosłowacka, ale bandery wszystkich, związanych z nami węzłami przyjaźni, i współpracy gospodarczej krajów tej części Europy.



projektowany kanał Odra-Dunaj

Przemysł ceramiki budowlanej w Polsce

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 5 marca br. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przejęło w dniu 1 kwietnia wszystkie zakłady ceramiczne pozostające dotychczas w administracji Ministerstwa Odbudowy. Ponadto w myśl uchwały opiekę nad ceramicznym przemysłem niepaństwowym sprawować będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Sprawowanie nadzoru, kierowanie tym przemysłem powierzono Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mineralnego. W związku z wyżej wymienioną uchwałą na Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego nałożone zostały nowe zadania i to wyjątkowo trudne, bowiem zarządzanie tak olbrzymią ilością zakładów wymaga sprężystej organizacji dającej gwarancję utrzymania produkcji na poziomie potrzeb rynku przy zastosowaniu racjonalnych kosztów wytwarzania.

Przemysł ceramiki budowlanej skoncentrowany w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mineralnego obejmuje łącznie z przejętymi 585 zakładów w tym 315 zakładów nieczynnych. Część zakładów nieczynnych jest inwestowana i zostanie jeszcze w roku bieżącym uruchomiona część będzie przekazana innym instytucjom, pozostałe zaś ulegną likwidacji. W ten sposób większość zakładów pozostanie w rękach jednego gospodarza co w znacznym stopniu ułatwi prowadzenie gospodarki cegłą.

ZADANIA I PLANY

Zakłady ceramiczne znajdujące się jeszcze w zarządzie C.Z.P. Węglowego i innych resortów w ilości ca 86 pozostają nadal pod obecnym kierownictwem, tym niemniej jednak produkcja ich winna być ujęta w ogólnym planie gospodarczym.

Plan odbudowy Warszawy, Szczecina i portów oraz olbrzymie kredyty jakie uchwalone zostały na budownictwo w Polsce, wskazują jak wielkie zadania stoją przed krajowym przemysłem ceramiki budowlanej.

Jak się przedstawia w obecnej chwili zapotrzebowanie na cegłę i jakie jest pokrycie tego zapotrzebowania?

Zaplanowana na r.b. produkcja państwowych zakładów ceramicznych wynosi 850 mln. sztuk, spółdzielczych i samorządowych — 160 mln. sztuk oraz prywatnych — 130 mln. Jeśli dodamy do tego cegłę rozbiórkową w wysokości 500 mln. szt. to planowane dostawy cegły w r.b. sięgną cyfry 1.640 mln. sztuk. Zapotrzebowanie zaś cegły wg. posiadanych informacji wynosi w roku bieżącym 1.500 mil. Z powyższych cyfr widzimy, że dzięki cegle rozbiórkowej mamy nadwyżkę 140 mil. szt., eliminując zaś cegłę rozbiórkową odczuwalibyśmy już w roku bieżącym brak 360 mil. szt.

W roku przyszłym zjawisko to ulegnie pogorszeniu, gdyż zapotrzebowanie wzrośnie do 1.800 mil., produkcja zaś dostarczy 1.435 mil., cegła rozbiórkowa — 300 mil. Niedobór wyniesie więc 65 mil.

Stan ten z każdym rokiem ulega zmianom, gdyż w każdym następnym roku ilość cegły rozbiórkowej maleje i w roku 1951 korzystać z niej już nie będziemy.

O ŚCIŚLEJSZĄ WSPÓŁPRACĘ Z SEKTOREM PRYWATNYM

Aczkolwiek przewidywane inwestycje, budowa nowych zakładów przewidzianych w latach 1948 — 1951 spotęgują ilość wytwarzanej cegły tym niemniej jednak należy już dzisiaj pamiętać o środkach zaradczych, któreby wyrównały brak cegły w następnych latach. Braki te można wyrównać przez wykorzystanie w budownictwie cegły wapienno-palonej, kamienia na fundamenty dla budownictwa wiejskiego, cegły żużlowej itp.

Przechodząc do przemysłu niepaństwowego, należy stwierdzić, że przemysł ten winien być również ujęty w zorganizowany system gospodarczy i produkcja jego winna stanowić pozycję w państwowym planie gospodarczym. Obecnie na tym odcinku odczuwa się duże niedociągnięcia. Przez brak współpracy z instytucjami spółdzielczymi, samorządowymi i inicjatywą prywatną, ujęcie produkcji ilościowej tych sektorów jest utrudnione.

Dla usunięcia chaosu jaki w tej dziedzinie panuje koniecznym jest nawiązanie ściślej współpracy z przemysłem niepaństwowym, usunięcie panującej dziś wielotorowości, dążenie do sharmonizowania przemysłu niepaństwowego z przemysłem państwowym.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego zlecająca Ministerstwu Przemysłu i Handlu przejęcie od Ministerstwa Odbudowy przemysłu ceramicznego i opiekę nad przemysłem niepaństwowym, usuwa w znacznym stopniu niedociągnięcia jakie były dotychczas i usprawni organizację tego przemysłu, tym niemniej jednak część jego pozostaje nadal w innych instutucjach.

Skomasowanie w jednej jednostce organizacyjnej wszystkich zakładów należących do resortów państwowych pozwoli na usunięcie rażącej dysproporcji w płacach, cenach oraz usunie trudności jakie powstają przy skoordynowaniu działalności tego przemysłu z planowaniem ogólnym.

K. OLSZEWSKI

Tydzień Ziem Odzyskanych

w prasie czechosłowackiej

Prasa czechosłowacka już niejednokrotnie miała sposobność wykazania wielkiego zrozumienia dla wysiłków Polski w dziele zaludnienia Ziem Odzyskanych nad Odrą i Nysą, podkreślając zarazem doniosłość tej granicy nie tylko dla Polski, ale także dla Czechosłowacji.

Niedzielne „Rude Pravo", centralny organ partii komunistycznej Czechosłowacji w dłuższym artykule omawia polski dorobek na Ziemiach Odzyskanych, podkreślając zwłaszcza dotychczasowe wyniki polityki osiedleńczej. Omówiwszy następnie rozwój gospodarczy Ziem Odzyskanych „Rude Pravo" pisze: „Ziemie Zachodnie przyczyniają się w znacznej mierze do podniesienia polskiego potencjału przemysłowego, który łącznie z Czechosłowackim może zastąpić przedwojenny potencjał gospodarczy Niemiec, jak o tym mówił prezes polskiej delegacji gospodarczej min. Hilary Minc podczas niedawnych rokowań w Pradze. Polska — pisze wspomniany dziennik — uzyskała na zachodzie kilkaset kilometrów wybrzeża morskiego z dwoma wielkimi portami. Z portów tych korzystać będzie również Czechosłowacja, która tym samym przestała być państwem śródlądowym".

Również główny organ partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu" zamieściło z tej samej okazji dłuższy artykuł o wynikach pracy polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Dziennik ten kończy:

„Przyłączamy się do polskiego Tygodnia Ziem Odzyskanych w przekonaniu, że polski Bałtyk będzie zarazem naszym morzem, naszą bramą na świat. Urzeczywistnienie planu min. Minca będzie oznaczało, że łącznie z bratnią Polską będziemy mogli stworzyć silny organizm gospodarczy, który będzie w stanie zastąpić przedwojenny gospodarczy potencjał Niemiec. Nasze wspólne granice będą wieczną barierą przeciwko germańskiej zaborczości".

Odbudowa komunikacji

na Ziemiach Odzyskanych

W chwili obejmowania Ziem Zachodnich przez polskie władze administracyjne stan urządzeń komunikacyjnych przedstawiał się następująco: 8.275 km. zniszczonych i rozebranych torów kolejowych, 47.030 b. m. mostów oraz 10.455.223 m. sześć. zniszczonych budynków.

Przy odbudowie zniszczeń wojennych na Ziemiach Zachodnich kolejność uruchamiania poszczególnych linii kolejowych uzależniona była od ich znaczenia gospodarczego: w pierwszym rzędzie należało uruchomić główne kierunki przewozów wewnętrznych, łączące wielkie ośrodki przemysłowe i administracyjne kraju, następnie kierunki wywozowe — linie łączące zagłębie z portami w Szczecinie i Gdańsku, jak również kierunki tranzytowe z Czechosłowacji i krajów bałkańskich, przez porty Bałtyku oraz z zachodu na wschód.

Odbudowa linii kolejowych objęła w 1945 r. 1.796 km., w 1946 r. 1.591 km., w pierwszym półroczu r. ub. 227 km. Mostów odbudowano łącznie w 1945 i 1946 r. — 19.570 m. b., a w ub. r. 5.560 m. b. Do końca 1947 r. odbudowano ogółem 5.885.734 m sześć. budynków.

W planie 3-letnim preliminowano na odbudowę komunikacji na Ziemiach Zachodnich ogółem 5.273.920 tys. zł., w tym na remont i odbudowę przewidziano 4.646.420 tys. zł., na inwestycje nowe 627.500 tys. zł.

Przemysł wełniany

przekroczył plan

Przemysł wełniany w ub. miesiącu znowu odniósł poważny sukces produkcyjny, wykonując plan produkcji, przędzy czesankowej w 114 proc., przędzy zgrzebnej w 108 proc., a w tkalniach gotowych w 109 proc.

Warto podkreślić, że plany wytwórcze przemysłu wełnianego rosną z miesiąca na miesiąc. I tak np. plan produkcji przędzy czesankowej wzrósł w ciągu miesiąca o 55 tys. kg., a plon produkcji tkanin o 160 tys. mtr.

Produkujemy spawarki wirujące

(am) Katowicka fabryka M23, podległa Zjednoczeniu Przem. Maszyn Elektrycznych rozpoczęła w lutym br. produkcję spawarek wirujących. Na urządzenie spawarki składa się silnik asynchroniczny na prąd zmienny, osadzony na jednym wale z prądnicą, wytwarzającą prąd stały.

Fabryka M 23 wyprodukowała w lutym br. 6 sztuk spawarek wirujących, w marcu — 24 sztuki, plan na kwiecień przewiduje 30 spawarek, a począwszy od lipca br. produkcja będzie wynosiła 50 sztuk miesięcznie.

Spawarki wirujące, których dotkliwy brak odczuwa się na rynku światowym, będą produkowane dla potrzeb przemysłu węglowego, hutniczego, odlewniczego, włókienniczego oraz budowlanego.

Rozbudowa kamieniołomów skalenia

(am). W Strzebłowie koło Wrocławia znajdują się jedyne na terenie kraju kamieniołomy skalenia.

Znajdujący się na terenie kamieniołomów młyn, spłonął w roku ub. Brak jego zmusza kamieniołomy w Strzebłowie do wysyłania swoich produktów w postaci grysu. Dla uniknięcia dalszych strat przystąpiono do budowy nowego młyna, którego koszt budowy określa się na 150 mil. zł. — Czechosłowacja do której eksportujemy skaleń (w r. 1947 wysłano 3 tys ton) dostarczy 2 barbarossy, młyny zaś kulowe sporządzone zostaną ze starych agregatorów.

Wydobywanie skalenia należy do prac niezmiernie trudnych, musi on bowiem być zupełnie czysty, bez jakichkolwiek domieszek, a szczególnie bez domieszek z odpadków żelaza. Pracownicy używają łopat mosiężnych, a wózki wyłożone są blachą cynkową. Pomimo trudnych warunków pracy, kamieniołomy w Strzebłowie dostarczające cennego surowca dla przeszło 40 krajowych fabryk porcelany oraz na eksport, wykazują stały wzrost produkcji. W styczniu plan wydobycia wykonano w 135 proc. ubiegły zaś miesiąc przyniósł 173 proc. wykonania planu

O uzdrowienie rynku mięsnego

MIĘSO stanowi obok zboża najważniejszy artykuł produkcji rolniczej w obrocie handlowym. Od prawidłowej organizacji tego obrotu zależy cały szereg zagadnień pierwszorzędnej wagi, zarówno w dziedzinie handlu, jak też zaopatrzenia konsumenta oraz opłacalność, a co za tym idzie wydajność produkcji hodowlanej.

Rok ubiegły przyniósł poważny wzrost pogłowia bydła w Polsce, a w konsekwencji wzrost podaży. Tym się tłumaczy fakt, iż mimo zwiększonej konsumcji ceny mięsa w kraju nie uległy zwyżce, a nawet w wielu wypadkach zniżkowały.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że właśnie obrót mięsem jest odcinkiem handlu zacofanym pod względem organizacji zwłaszcza w porównaniu z obrotem zbożem

Działalność Funduszu Aprowizacyjnego zmierzająca do organizacji zakupu zboża dała już swoje wyniki. W chwili obecnej mamy sprawnie działającą sieć ogniw dołowych poddaną kontroli i dyrektywom Funduszu.

Zgoła inaczej wygląda sprawa obrotu mięsem. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż dominującą rolę odgrywa w nim handel prywatny.

Charakterystyczną cechą detalicznego handlu mięsem jest duża słabość finansowa kupców przy równoczesnej sile ekonomicznej, a co najważniejsze zwartości i solidarności handlu hurtowego. W rezultacie grupa hurtowników odgrywa dominującą rolę na rynku. Sektor uspołeczniony jest reprezentowany na rynku przez „Rolmies". Instytucja ta jednak przede wszystkim zaopatruje sektor państwowy i w wolnym obrocie odgrywa stosunkowo nieznaczną rolę. Co więcej, kontakt tej instytucji z detalistami jest luźny.

Stan taki powoduje iż rynek mięsny jest nieomal całkowicie zdany na grę siły popytu i podaży, z tym iż zorganizowani dobrze hurtownicy mają największe możliwości zysku.

Obecna spokojna sytuacja ogólna na rynku powoduje, iż braki są mniej widoczne, wystarcza jednak poważniejsze zapotrzebowanie, aby spowodować perturbacje i trudności.

Przykładem może być fakt iż w ostatnich dniach przedświątecznych zabrakło w wielu punktach sprzedaży mięsa, mimo iż hurtownicy towar mieli. Powodem było wyśrubowanie cen przez hurtowników Mimo, iż „Rolmięs" miał zapasy mięsa, detaliści nie korzystali z tego.

Może to być spowodowane słabym kontaktem tej instytucji z handlem detalicznym albo tą okolicznością, iż „Rolmies" nie udziala kredytu, jak to robią hurtownicy prywatni.

Wszystko to świadczy o konieczności dokonania poważnej reorganizacji rynku mięsnego. Musi przede wszyskim być stworzony uspołeczniony ośrodek handlu mięsem, który by mógł skoncentrować w swym ręku poważną część obrotu i skutecznie interweniować w razie potrzeby na rynku. Oczywiście ośrodek taki musi być ściśle związany z siecią detaliczną rozszerzoną znacznie przez stworzenie obok prywatnych placówek również punktów sprzedaży państwowych czy spółdzielczych. Odpowiedniego załatwienia wymaga również sprawa kredytów dla drobnych kupców prywatnych.

Realizacja tych zamierzeń i ustalenie ich konkretnych form należy do właściwych czynników, sprawa jednak jest bezwzględnie pilna. Organizacja obrotu mięsem ma znaczenie nie tylko dla konsumenta, lecz również dla naszej gospodarki hodowlanej. **STRUM**

Rozbudowa przemysłu płyt pilśniowych

Ministerstwo Leśnictwa przystąpiło już w Czarnej Wodzie do budowy nowej fabryki płyt pilśniowych. Wybudowano bocznicę kolejową, budynki pomocnicze, drogę dojazdową, oraz drogi bite w obrębie przyszłych zakładów. Rozpoczęto również prace przygotowawcze do budowy budynków fabrycznych. Fabryka ukończona zostanie w latach najbliższych i będzie zdolna do produkcji około 17.000 t. płyt pilśniowych porowatych i twardych. Maszyny i urządzenia wykonane zostaną częściowo przez firmy szwedzkie, częściowo w kraju. Budowa dalszych fabryk płyt pilśniowych jest przewidziana w najbliższych latach, jako jeden z głównych postulatów rozwoju przemysłu drzewnego w Polsce.

W ostatnich czasach daje się zauważyć duże zainteresowanie opinii publicznej rozwojem naszego przemysłu płyt pilśniowych, jako gałęzi produkcji, zapewniającej racjonalne wykorzystanie surowca drzewnego gorszej jakości technicznej, a zwłaszcza różnego rodzaju odpadów drzewnych, które dotychczas w większości wypadków nie były wykorzystane należycie.

Doświadczenia dowiodły, że ta nowa gałąź produkcji ma przed sobą wspaniałe perspektywy rozwojowe, umożliwia bowiem wykorzystanie surowca w 95 proc., zużywa do przerobu małowartościowe sortymenty drewna i daje produkty o szerokiej skali użyteczności, a niekiedy o wyższej jakości technicznej niż tarcica lub dykta. Płyta pilśniowa bowiem — wyrabiana w różnych skalach twardości — nie paczy się, jest odporna na butwienie, nie ulega uszkodzeniom ze strony owadów, a zastosowana w odpowiedni sposób może zastąpić mur ceglany, ścianę z bali lub desek, podłogę z klepek, drzwi lub meble z dykty itp. Jako dobry i trwały materiał konstrukcyjny płyta pilśniowa we wszelkich rodzajach zdobywa za granicą coraz szersze zastosowanie w nowoczesnym budownictwie.

Ministerstwo Leśnictwa, doceniając w pełni znaczenie gospodarcze przemysłu płyt pilśniowych, uruchomiło dotychczas na mniejszą skalę produkcję płyt twardych w fabryce poniemieckiej w Rakówku na Dolnym Śląsku, projektując w ramach planu 3-letniego rozbudowę tej dziedziny produkcji, stosownie do potrzeb rynku wewnętrznego.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach powstał jako samodzielny zakład naukowo-badawczy. Jest to jedyny tego rodzaju zakład w Polsce, który zajmuje się produkcją surowic i szczepionek do zwalczania zaraźliwych chorób zwierząt domowych, drobiu i ryb, rozpoznawaniem tych chorób w terenie oraz pracą naukową dotyczącą ogólnych zagadnień medycyny weterynaryjnej. Na czele Instytutu stoi prof. dr. A. Trawiński, który kieruje pracami 16 placówek, rozmieszczonych na terenie całej Polski. Oddział PIW-u w Bydgoszczy zaopatruje teren województw zachodnich, w Gorzowie — Ziemie Odzyskane, a w Drwalewie — województwa centralne.

W roku 1947 w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym wyprodukowano ogółem ponad 50 tys. litrów surowic i szczepionek, co stanowi ponad 150 proc. planu, oraz wykonano 235 tys. badań rozpoznawczych i ponad 70 prac naukowych. PIW produkuje między innymi szczepionki dla ochrony świń przed rozpowszechnioną u nas różycą, którymi zaszczepiono dotychczas ponad 1,5 mil. świń, surowicę i szczepionki przeciw pomorowi świń, szczepionkę amerykańską przeciw zakaźnemu ronieniu krów, szczepionkę niemiecką i indyjską przeciw pomorowi kur, oraz szczepionkę przeciw wściekliźnie. Ponadto produkowane są preparaty alergiczne do rozpoznawania takich chorób, jak nosacizna u koni i gruźlica bydła, oraz środki lecznicze, przeciw rozmaitym innym chorobom zwierząt. (nb).

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

7 my dzień ciągnienia 4 ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 17617 w Radomiu, 30585 w Łodzi, 71546 w Gdyni, 76645 w Gnieźnie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5483 we Wrześni.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 3766 10140 22016 29576 42102 59712 60111 69798 74129 74366.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 1663 3737 3929 12140 17873 27415 34884 39116 45697 73525 73970.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 903 3775 8706 9872 11248 12446 13492 14907 25545 35878 37054 43853 49195 49401 55875 58526 58949.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 400 857 1627 1797 2509 2591 3105 5506 7259 8324 9150 11374 11376 11467 11544 12735 14691 14952 16823 17728 18065 21869 22248 23675 23794 24326 24334 25600 25665 26589 27290 29382 30070 31624 31927 32320 32388 32990 33392 34028 34974 35362.

40498 41988 42543 44565 44816 46643 49059 49729 50218 50367 50531 54953 55495 57166 58013 58639 58653 58924 59709 60934 62329 62815 62392 63020 63468 64320 64325 64575 64886 65284 65641 66108 66168 68380 68492 69929 70421 72141 72268 73029 74002 74716 76026 76722 76809 76815 79085 79550.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 115 411 1004 119 2058 219 3108 4343 5098 479 659 878 960 983 7139 6562 9910 11558 583 12739 14585 638 15033 856 919 17228 19031 094 383 22882 24629 25694 801 26308 555 658 27836 28123 29332 401 30291 325 31702 991 32269 429 507 33303 455 788 34076 35269 734 36105 440 520 37597 38323 845 937 39018 024 40236 591 596 41351 578 42913 973 43042 340 717 44020 45225 468 654 46205 362 47281 853 49180 415 51917 52275 53332 591 54623 55462 603 56217 277 414 415 58448 892 59153 612 682 61379 62374 63135 64447 614 66094 171 701 762 67124 213 764 354 973 69588 70293 534 910 72373 653 788 73500 883 906 75383 76739 77373 416 425 680 78041 79469 519 680.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciagnienia

75035 100 15 91 294 339 347 94 432 520 48 99 601 34 37 749 803 95 948 76052 163 84 312 15 17 489 567 706 12 50 864 935 86 77006 56 83 131 87 237 46 79 361 69 434 69 94 98 99 505 642 48 703 05 06 91 95 839 47 75 76 94 939 78006 34 132 61 204 16 394 417 42 76 529 42 51 78 601 07 78 98 718 35 51 53 84 853 931 34 36 58 67 79000 33 64 110 39 52 88 238 94 425 454 70 84 535 632 760 818 69 900 31 79936.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

85 130 228 301 02 05 71 78 442 546 608 32 51 83 754 81 85 824 32 56 904 08 1008 28 108 92 208 38 85 86 630 66 79 99 747 78 91 866 70 82 921 29 80 97 2024 59 81 136 86 201 28 30 41 70 91 335 56 60 81 94 469 532 73 86 89 668 83 92 99 841 62 89 920 42 68 3031 226 96 358 403 586 672 87 758 879 950 4033 79 90 95 207 25 40 372 99 432 60 673 701 12 30 35 48 86 869 939 61 82 96 5004 10 46 108 16 27 212 53 536 59 629 38 54 76 710 29 45 90 94 842 55 85 943 6073 158 201 02 34 79 89 308 410 74 75 502 34 47 610 700 17 18 885 930 35 45 47 71 7054 130 77 295 331 45 67 454 522 650 79 88 786 867 75 88 902 77 8022 43 62 64 93 115 256 74 387 503 648 90 778 871 72 924 27 68 98 9127 78 280 65 99 345 454 61 76 511 673 701 825 36 922.

10029 92 108 251 342 96 464 76 83 95 519 610 84 710 63 88 999 11031 36 56 57 80 83 130 42 93 310 66 543 82 600 48 726 67 943 80 87 12044 150 176 226 67 99 345 427 30 79 97 538 65 714 25 31 38 81 84 93 862 69 936

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

Nowy Zarząd Centrali Rolniczej

Na mocy uchwały ostatniego Sejmiku Spółdzielczego ukonstytuował się tymczasowy Zarząd Centrali Rolniczej, który objął swe urzędowanie w dniu 12 bm. w składzie następującym: Prezes — Pszczółkowski Edmund; członkowie zarządu. Gałęza Bolesław, Szumowski Piotr, Chromik Stanisław, Janczyk Tadeusz, Warowny Bronisław.

Centrala Rolnicza ma swą siedzibę w dawnym lokalu Wydziału Rolniczego i Przemysłowo - Rolnego „Społem" w Warszawie, przy ul. Grażyny 13

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 14 IV	Wrocław 12 IV	Katowice 14 IV	Gdańsk 12 IV
Pszenica	3.600-3.700	3 300-3 600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2 500	2,200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	5 500-5.700	–	–	–
Proso grube	–	3.600-3.800	–	–
Kukurydza	–	3.500-3.800	2.700-3.000	–
Mąka pszenna 80%	–	5.700-6.100	–	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.400	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.250-3.500	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	–	–	8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	1.950-2.050	2.100-2.300	2.400-2.600
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.100-1.300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.100-1 300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.500-4.900	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	–	–	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Pęczak	–	–	–	–
Groch polny	–	6.200-6.500	–	–
Groch Viktoria	–	6.600-6 800	6.600-6.900	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jed.	5 800 6.000	5.500-6.200	5.600-6.000	–
Fasola kolorowa	5.200-5.300	4.500-5.200	4.700-5.000	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	3.500-4 000	–	–
Wyka	5 800-6.000	5.500-6.100	5.200-5.700	–
Peluszka	5.800-6 000	5.500-6.100	5,200-5.700	5.500-5.800
Łubin żółty	–	–	–	4.700-.5000
Łubin słodki	–	4.500-4 800	–	–
Łubin gorzki	3.900-4.100	3.800-4.200	–	4.200-4.500
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	–	4,200-4,600	–
Seradela	5.100-5.700	–	5,400,5,900	5.500-5,900
Rzepak ozimy	–	–	–	–
Rzepak jary	8.200-8 400	7.000-7 500	–	8.000-85.00
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	–	16.500 17,500	16.500-17.000	16.000-16.500
Siemię konopne	9.000-10 000	6.500-7.000	8.800-9.300	–
Lnianka	–	9.300-9.800	–	–
Mak niebieski do siewu	–	16.500-17.000	–	–
Gorczyca	–	–	8.500-9.000	–
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	36,000-45.000	40.000-46.000	45.000-51.000
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	31.000-33,000
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	42.000-46 000	–
Nasiona buracz. miesz.	–	–	–	25,000-34 000
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	40.000-45,000	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.100-4 200	4.100-4.400	4.500-4.600	–
Makuch rzepakowy	–	2.200-2.400	–	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	–
Śrut rzepakowy	–	–	2.000-2.200	2.100-2.300
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	68.000-70.000	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	32 000-33.000	–	–	–
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) I gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	750-800	550 650	600-700	600-700
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	–	900-1.200	800-1.000	800 900
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	650-700	650-700	650-725	–
Ziemniaki przemysłowe	–	600-650	–	–
Marchew jadalna	–	2.700-2.800	–	–
Kapusta	–	1.800-2.000	–	–
Kapusta kiszona	–	1.200-1.400	–	–
Buraki	–	1.400-1.500	–	–
Pietruszka	–	7.500-8.000	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	7.500-9.000	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Leśnictwo polskie na Wystawie w Pradze

Ministerstwo Leśnictwa bierze udział w urządzaniu polskiego działu rolniczo-leśnego na Słowiańskiej Wystawie Rolniczej w Pradze. Prace związane z przygotowaniem części leśnej tego działu dobiegają końca. Leśnictwo polskie zajmie na wystawie cały pawilon, ilustrując przede wszystkim ogrom strat jakie poniosło w czasie wojny, stan obecny, ustrój administracji, prace ochronę drzewostanu organizację zalesieniowe, i gospodarkę drewnem. Bardzo wiele eksponatów poświęcone będzie zagadnieniu opieki nad robotnikiem. Szkolnictwo leśnicze reprezentować będą eksponaty Instytutu Badawczego Leśnictwa (zd)

Plan produkcji zielarskiej

W r. b. planuje się uprawę ziół na obszarze 870 ha oraz zbiór roślin dziko rosnących w ilości około 750 ton. Największe pozycje w uprawie zajmują: kminek — 150 ha, mak — 100 ha, następnie mięta pieprzowa — 60 ha, rącznik — 50 ha, koper włoski — 40 ha, kozłek lekarski — 40 ha, szałwia lekarska — 25 ha, lubczyk — 25 ha, kolender — 25 ha i tymianek — 20 ha.

Plon zbioru wyłącza z obrotu i masowego zbioru rośliny, uznane przez Państwową Radę Ochrony Przyrody za chronione. Idąc dalej po tej linii Ministerstwo Leśnictwa zamierza w r. b. wprowadzić na terenie Lasów Państwowych reglamentację zbioru w formie dzierżawienia terenów dla eksploatacji tylko niektórym przedsiębiorstwom lub instytucjom

Aktywizacja Ziem Odzyskanych

ZIEMIE ODZYSKANE po długich wiekach oderwania od Macierzy, oraz zniszczeniach spowodowanych wojną wymagają z naszej strony specjalnej troski i nakładu pracy, która pozwoli nie tylko na całkowitą ich repolonizację i odbudowę ale także uczyni z nich potężny bastion gospodarki polskiej.

Z tych względów tegoroczny plan inwestycyjny przeznacza na odbudowę tych ziem poważną sumę w kwocie 64.995.955 tys. zł. Główne nasilenie inwestycji przewidywane jest w rejonie szczecińskim z uwagi na ogromne znaczenie tranzytowe portu w Szczecinie, oraz na Śląsku gdzie projektowana jest dalsza rozbudowa przemysłu.

Obok rozbudowy przemysłu, która stanowi czołowe zadanie nasze na Ziemiach Odzyskanych i na którą przeznaczono poważne kredyty w sumie 18.159.690 tys. zł. duży nacisk położono również na usprawnienie komunikacji (kredyty w wysokości 12.221.292 tys. zł). podniesienie rolnictwa (10.600.273 tys. zł.) oraz na odbudowę osiedli (11.302.597 tys.). W dalszym ciągu popierana będzie akcja osiedleńcza na Z. O., która obejmie co najmniej 25 tys. gospodarstw. Przemysł Ziem Odzyskanych wzmagający systematycznie swoją produkcję, zwiększać będzie udział tych ziem w odbudowie i uprzemysłowieniu kraju. W r. b. wytwórczość przemysłowa Z. O. szacowana jest na 2,5 miliarda zł. przedwojennych, co stanowi 22 proc. ogólnopolskiej produkcji przemysłowej. Gros produkcji szeregu artykułów skupia się na terenach Ziem Zachodnich. Tak np. są one wyłącznym producentem elektrod węglowych, wytwarzając 98 proc. ogólnej produkcji węgla brunatnego, 75 proc. wagonów towarowych oraz cystern i chłodni, 71 proc. wyrobów lnianych, 70 proc. margaryny, oraz 64 proc. odbiorników radiowych.

Udział Ziem Odzyskanych w produkcji najważniejszych przemysłów na terenie kraju będzie stale wzrastał. Tak np. produkcja węgla osiągnie w r. 1949 33 proc. ogólnopolskiego wydobycia. W produkcji węgla brunatnego zajmą Z. O. stanowisko niemal monopolistyczne. Istniejące kopalnie zostaną unowocześnione i rozbudowane. Powstanie również potężna kopalnia węgla kamiennego „Gigant" położona w pobliżu Zabrza. Na inwestycje w przemyśle węglowym przeznaczono sumę 2.242.561 tys. zł.

Znaczne inwestycje przewidziano również w przemyśle energetycznym i gazownictwie, a kredyty przeznaczone na ten cel osiągają sumę 2.837.128 tys. zł. Do najważniejszych prac należą: budowa wielkich elektrowni w Miechowicach na Śląsku Opolskim, w Gorzowie i w Bobrowej Górze oraz budowa „szyny śląskiej", która pozwoli na przesyłanie energii elektrycznej z Górnego Śląska na Dolny i odwrotnie. Przewiduje się również budowę szeregu gazowni z tego największe: we Wrocławiu Dzierżonowie, Szczecinie i Koszalinie. Najpoważniejsze inwestycje w dziedzinie gazownictwa będą miały miejsce na Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Zagłębiu Węglowym.

Wzrośnie również do 24 proc. w skali krajowej produkcja hutnicza na Z. O. Przewidziane na rok bieżący inwestycje obejmują sumę 2.858.066 tys. zł. Znaczne Kwoty przewidziano na rozbudowę i unowocześnienie hut: „Bobrek", „Łabędy" „Szczecin", „Gliwice', „Zabrze" i „Nowy Biały Orzeł". Przewiduje się również zwiększenie importu maszyn i narzędzi wytwórczych dla przemysłu hutniczego.

Na rozbudowę przemysłu chemicznego przyznano kredyty w wysokości 2.075.194 tys. zł., które zainwestowane zostaną w budowę szeregu nowych fabryk. Miedzy innymi powstanie duża fabryka odczynników chemicznych w Gliwicach, oraz największa państwowa fabryka superfosfatu w Szczecinie. Rozbudowane i unowocześnione zostaną również zjednoczone fabryki chemiczne w Żarowie, oraz koksotechniczne zakłady „Dalgar".

Produkcja przemysłu chemicznego na Z. O. wyniosła w r. 1947 około 19 proc. wartości produkcji ogólnokrajowej. W latach najbliższych projektowany jest jej wzrost do 23 proc. Aczkolwiek udział Z. O. w naszym przemyśle chemicznym jest stosunkowo niewielki, tym nie mniej są one wyłącznymi producentem szeregu artykułów jak np. arsenu, złota (występującego w rudach arsenu) elektrod i innych. Z. O są również poważnym producentem kwasu siarkowego i dynamitu. Do najbardziej rozwiniętych gałęzi przemysłu chemicznego na tych ziemiach należą: przemysł tłuszczowy, koksochemiczny, materiałów wybuchowych i gazów technicznych.

Plan Inwestycyjny dla Ziem Odzyskanych przewiduje również szereg poważnych inwestycji w przemyśle metalowym na łączną sumę 1.624.361 tys. zł. W produkcji wielu artykułów z dziedziny przemysłu metalowego Z. O. zajmują stanowisko monopolistyczne. Są one wyłącznym producentem różnego typu wagonów, turbin wodnych, maszyn papierniczych, oraz szkła optycznego. W ramach planu na r. b. przewiduje się budowę szeregu ośrodków tego przemysłu jak fabryki maszyn włókienniczych w Zielonej Górze, odbudowę fabryki obrabiarek w Gdańsku, rekonstrukcję Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i inne. Ważnym przemysłem rozwijającym się na Z. O. jest przemysł mineralny i materiałów budowlanych na którego potrzeby przeznaczono w r. b. sumę 841.681 tys. zł. Przemysł ten posiada szczególne znaczenie ze względu na fakt, iż warunkuje on zwiększenie tempa odbudowy Ziem Odzyskanych. Już w r. b. przemysł materiałów budowlanych na Z. O. osiągnie 50 proc. wartości całego przemysłu budowlanego w kraju. W r. 1947 76 proc. porcelany, 24 proc. cementu, oraz ponad 60 proc. cegły wyprodukowano na Ziemiach Zachodnich. W r. b. przewiduje się rozbudowę jednej z największych w kraju fabryk cementu „Portland".

Pomyślnie zapowiada się również rozwój na Ziemiach Odzyskanych t. zw. przemysłów lekkich, czyli włókienniczego, papierniczego, skórzanego i cukrowniczego.

Na rozbudowę przemysłu włókienniczego przeznaczono sumę 766.896 tys. zł. Między innymi odbudowane zostaną poważne zakłady włókien sztucznych w Żydowinie i Jeleniej Górze.

Przemysł skórzany odgrywa na Z. O. mniejszą rolę z uwagi na znaczny procent przestarzałych i nieopłacalnych urządzeń wytwórczych. W r. b. odbudowana zostanie wielka fabryka „Otta" na Śląsku Opolskim.

Pomyślne perspektywy posiada również rozwój przemysłu papierniczego na Z. O., który w r. 1949 osiągnie przeszło 38 proc. produkcji krajowej. Z. O. są poważnym producentem tektury, pokrywając zapotrzebowanie w 60 proc. w skali ogólnokrajowej.

W r. b. poczynione będą poważne inwestycje w cukrowni w Kluczowie, Gryficach oraz w fabryce butanolu w Raciborzu sięgające łącznie sumy 377.262 tys. zł. Udział Ziem Odzyskanych w naszej produkcji cukrowniczej wyniósł w r. 1947 ponad 28 proc..

Jedną z podstaw rozwoju na Ziemiach Odzyskanych jest zwiększenie kadr fachowców i robotników wykwalifikowanych we wszystkich dziedzinach wytwórczości. Z tego względu na cele szkolnictwa zawodowego w przemyśle przeznaczono sumę 17.399 milj. zł.

Obok przemysłu, na którego rozwój kładzie się największy nacisk, opieką otoczone będzie również w r. b. rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych. Na zagospodarowanie rolnicze tych ziem plan inwestycyjny przewiduje 324.460 tys. zł. Jednym z najważniejszych zadań jest przeprowadzenie parcelacji majątków o obszarze 132 tys. ha oraz podział i regulację gospodarstw wiejskich na obszarze 544 tys. ha. W ramach ogólnokrajowej akcji uprawy odłogów na terenie Ziem Odzyskanych ulec ma likwidacji 195 tys. ha odłogów na co przeznaczono sumę 6.900.000 tys. zł. Plan przewiduje również przeprowadzenie odwodnienia Żuław, oraz realizację szeregu melioracji i renowacji.

W r. 1948 oddanych zostanie do dyspozycji rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych 885 traktorów produkcji krajowej, oraz przewiduje się zakupienie w Czechosłowacji 480 traktorów i 3.500 koni. Z uwagi na konieczność podniesienia kultury rolnej na tych terenach przewiduje się jak najszersze propagowanie oświaty rolniczej, na które cele plan inwestycyjny przeznacza kwotę 38.000 tys. zł.

Rok 1947 był rokiem wzmożonego rozwoju przemysłu. Rolnictwo odgrywało w planie inwestycyjnym 1947 mniej ważną rolę. Pragnąc oprzeć naszą samowystarczalność gospodarczą na zwiększonej i racjonalnie postawionej produkcji rolnej otoczyć musimy rolnictwo szczególną opieką i poprzeć uprawę odłogów, mechanizację i intensyfikację produkcji.

Duży nacisk położono również w planie dla Ziem Odzyskanych na zwiększenie tempa budownictwa przemysłowego jak i mieszkalnego. Na odbudowę miast przeznaczono kwotę 8.262.767 tys. zł., w tym na budownictwo pracownicze 4.364.572 tys. zł. Na pierwszym planie przewiduje się budownictwo mieszkalne dla pracowników przemysłu węglowego i hutniczego, a następnie metalowego chemicznego, włókienniczego i energetyki. Szybkie rozwiązanie problemu mieszkań dla pracowników posiada w przemyśle niezmiernie doniosłe znaczenie, warunkuje bowiem niejednokrotnie należyty dopływ siły roboczej i jej selekcję. Niemożność lokowania pracowników w pobliżu hut, czy zakładów wytwórczych komplikuje znacznie sprawę zatrudnienia dla danego ośrodka przemysłowego. Zwłaszcza palące jest zagadnienie budownictwa pracowniczego na Śląsu z uwagi na skupienie tu ośrodków przemysłu węglowego i hutniczego. Znaczne sumy przewidziano również na budownictwo szkolne na tych terenach wyrażające się cyfrą 637800 tys. W ramach tegorocznego planu przewiduje się odbudowę szeregu wyższych uczelni jak Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu, Politechniki w Gliwicach oraz Szkoły Inżynierskiej i Akademii Handlowej w Szczecinie.

Przewidziano również kredyty w wysokości 143.100 tys. zł. na budownictwo Min. Zdrowia. Jedną z najpoważniejszych inwestycji w tej dziedzinie będzie wybudowanie szpitala w Świnoujściu. Na budowę przedsiębiorstw użyteczności publicznej przeznaczono kredyty w wysokości 676.627 tys. zł.

W związku z uprzemysłowieniem i odbudową Ziem Odzyskanych wiąże się ściśle rozwój komunikacji Z uwagi na doniosłą jej rolę w całokształcie odbudowy Z. O. plan inwestycyjny przewiduje olbrzymie kredyty na usprawnienia komunikacyjne. Na rozwój kolejnictwa na Z. O. przewidziano sumę 7.249.655 tys. zł. w tym największe inwestycje będą miały miejsce w DOKP Wrocławia, Szczecina i Olsztyna. Planuje się również budowę znacznego kilometrażu torów i mostów, odbudowę warsztatów kolejowych, urządzeń zabezpieczających i remont taboru.

Znaczne wkłady pieniężne poczynione zostaną celem ulepszenia dróg i przebudowy ich nawierzchni. Przewidywane jest także uregulowanie dróg wodnych na co przeznaczono kwotę 1.590.697 tys. zł. Do najważniejszych zadań należy uregulowanie Odry przy czym główne prace skupione są w okolicy Chojnic..

Wykonanie inwestycji przewidzianych przez plan w 1948 r. pozwoli na podniesienie gospodarki Ziem Odzyskanych. Znaczne nakłady pracy i kapitału zainwestowane na tym obszarze raz jeszcze zaakcentują ich polskość i przynależność ekonomiczną do Macierzy.

WANDA FALKOWSKA

Przed otwarciem rewii przemysłowej

IM bliżej jesteśmy od dnia otwarcia 21 z kolei i drugich po wojnie Międzynarodowych Targów Poznańskich, tym bardziej daje się obserwować wzrost tempa prac przygotowawczych, tym więcej widzi się na terenie gorączkowo pracujących robotników. Przy wykańczaniu niektórych pawilonów i stoisk praca odbywa się bez przerwy w ciągu dnia i nocy.

Dla orientacji podkreślić należy że przed wojną teren PWK obejmował 80 tys. m kw. przestrzeni, a obecnie posiadać będzie 225 tys. m. kw. Na terenie przedwojennym pod zabudową było 40 tys. m. kw. powierzchni, po odbudowie w roku ub. 20 tys. m. kw., a w tym roku teren zabudowany pokrywać będzie ponad 30 tys. m. kw. powierzchni gruntu.

Dotychczas nie odbudowano jeszcze pawilonu ciężkiego przemysłu, który zostanie przebudowany i otrzyma halę reprezentacyjną. W hali tej po zakończeniu Targów urządzona będzie sala koncertowa czynna bez przerwy w ciągu całego roku.

Całkowita odbudowa zniszczonych obiektów, oraz dalsza rozbudowa terenu Targów postępować będzie w latach następnych i zostanie ostatecznie zakończona przed rokiem 1954, w którym to roku odbędzie się druga po 25- latach Powszechna Wystawa Krajowa, celem uczczenia 10 rocznicy powstania PKWN — Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Odbudowano w ciągu ostatniego roku obiekty, obejmujące 10 tys. m. kw. przestrzeni stanowią: Pawilon Izb Przemysłowo-Handlowych i Pawilon Izb Rzemieślniczych (łącznie 5 tys. m. kw.) 2 pawilony budowane przez Centralę Tekstylną, jeden dla sprzedaży detalicznej i drugi dla transakcji z firmami zagranicznymi, oraz szereg mniejszych obiektów. Do dnia otwarcia Targów ma być ukończony nowy pawilon wznoszony przez Dyrekcję Przemysłu Miejscowego. Cały ten obiekt będzie zbudowany z elementów stalowych i ze szkła. Tu właśnie, oraz przy budowie pawilonu Spółdzielni Pracy Wytwórczej, który ma być ukończony lada dzień koncentruje się i obserwuje największe nasilenie tempa robót i największą liczbę zatrudnionych robotników.

Ciężki Przemysł przystąpił do budowy nowej, olbrzymiej hali, które obejmie powierzchnię 6 tys. m. kw. Pod budowę tej hali założono już fundamenty i wydźwignięto w górę część murów frontowych. Budowa hali trwać będzie bez przerwy w czasie tegorocznych Targów i rosnąc z dnia na dzień, będzie niejako pokazem tempa i rozmachu budownictwa polskiego. Konstrukcji stalowych do wznoszenia tego budynku dostarczą Zakłady Zaodrzańskie z Zielonej Góry. Ukończenie tej olbrzymiej hali, do której prowadzić będą dwie bocznice kolejowe i która posiadać będzie potężne dźwigi i suwnice do przenoszenia największych ciężarów z miejsca na miejsce, spodziewać się należy przed końcem br.

Przed otwarciem Targów w roku przyszłym Hala Ciężkiego przemysłu, jak i zaprojektowana do budowy Hala Sportowa, mająca obejmować powierzchnię 5 tys. m. kw. zostaną urządzone i oddane do użytku, dzięki czemu w roku przyszłym kubatura zabudowań przewyższy stan z przed wojny.

W tegorocznych Targach udział przyjmie 16 państw. Austria wystawi własnej produkcji maszyny do szycia, Belgia — maszyny, Bułgaria — wina i wyroby tytoniowe, Dania — maszyny mleczarskie, Francja — samochody, Holandia zorganizuje wielkie stoisko Philipsa i urządzi pokaz budowy dworca kolei elektrycznej, który wzbudził najwyższy podziw na wystawie w Londynie. Jugosławia — minerały i wyroby przemysłowe. Biorące pierwszy raz po wojnie udział w Targach Meksyk i USA wystawią wyroby przemysłu motoryzacyjnego, Szwajcaria — zegarki, Szwecja — maszyny i przetwory rybne, Węgry — ciężki przemysł, Anglia — dekoracyjne materiały plastyczne, Włochy — maszyny i owoce południowe, zaś Związek Radziecki, który zarezerwował dla siebie najwięcej miejsca na Targach, przywiezie 80 wagonów eksponatów i pokaże nam produkty wszystkich gałęzi przemysłu radzieckiego, od wyrobów ludowych począwszy, aż do samochodów, lokomotyw i samolotów włącznie. Wspaniale urządza swe stoiska Polski Przemysł Włókienniczy, które ma być koroną wszystkich naszych stoisk.

Aby jaknajlepiej wywiązać się ze swych obowiązków, Targowe Biuro Kwaterunkowe zmobilizowało wszystkie siły, by zapewnić przybywającym na Targi gościom możliwie wygodne lokum. W tym celu poczyniono specjalne przygotowania w „Gospodzie Targowej", w której znajdzie pomieszczenie 2 tys. osób, oraz postawiono do dyspozycji wszystkie hotele, pensjonaty i wiele pokojów mieszkalnych, zgłoszonych przez prywatnych właścicieli lokali. Prócz tramwajów nr. 3 i 6 zostanie uruchomiona specjalna linia tramwajowa nr 13, łącząca Gospodę Targową z Dworcem Głównym. Po tej linii tramwaje krążyć będą bez przerwy w dzień i w nocy. Przewiduje się również uruchomienie kilku linii autobusowych którymi połączy się teren Targów ze wszystkimi dzielnicami miasta.

W czasie Targów, poza istniejącymi, uruchomione zostaną specjalne linie lotnicze bezpośrednio łączące Poznań z Paryżem, Berlinem, Pragą, Stockholmem i innymi stolicami Europy. Krajowe linie lotnicze obsługiwać będą odcinki łączące Poznań ze Szczecinem, Wrocławiem, Katowicami, Łodzią, Gdańskiem i Warszawą Również poza normalnie kursującymi pociągami, w okresie targów czynne będą dodatkowe pociągi, które połączą najkrótszą drogą Poznań z resztą kraju. Tak, jak w latach ubiegłych również i w r. b. przysługiwać będą zniżki na przejazd kolejami w wysokości 66 proc. Rabat udzielany będzie przy wykupie biletu powrotnego do miejsca zamieszkania.

Dla wygody i orientacji zwiedzających wydana zostanie również specjalna książka—katalog, która zawierać będzie plan miasta, obfity dział informacyjny, oraz przewodnik po pawilonach. Wydawany będzie ponadto w okresie trwania targów specjalny biuletyn targowy, omawiający ostatnie wydarzenia, program dnia bieżącego i informacje na dzień następny.

ROMAN KWIATKOWSKI

Kredyty inwestycyjne dla rzemiosła

Rzemieślnicy, którzy planują przeprowadzenie rozbudowy i renowacji swoich warsztatów winni złożyć wnioski o udzielenie państwowych kredytów inwestycyjnych do czerwca rb.

W przyszłym roku z kredytów inwestycyjnych korzystać będą mogły wszystkie trzy sektory gospodarcze. Kredyty te udzielane będą na okres lat trzech przy oprocentowaniu 5 od sta.

Korzystający z kredytu będą obowiązani do udzielania za pośrednictwem instytucji bankowej zabezpieczenia hipotecznego zastawu maszyn względnie złożenia weksli zaopatrzonych podpisami odpowiedzialnych majątkowo żyrantów.

Rośnie sieć linii telekomunikacyjnych

W olsztyńskim okręgu pocztowym uruchomiono ostatnio bezpośrednie połączenie telefoniczne Łomża — Białystok przez Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Sokoły długości 111 km. Uruchomiono również obwody telefoniczne Białystok — Warszawa i Białystok — Wysokie Mazowieckie.

Kilkadziesiąt zarządów gminnych i 85 posterunków M.O. będzie wkrótce przyłączonych do sieci telefonicznych.

Miasto z niemieckiego przyczółka

Pabianice to jeden z przyczółków naporu niemczyzny na ziemie polskie. W ciągu niespełna półtora wieku Niemcy opanowali tu najważniejsze pozycje gospodarcze. Przemysł prawie całkowicie przeszedł w ręce niemieckie. A ziemia? — O tym powiemy osobno. Ograniczymy się tutaj do podania cyfry, która powie najwięcej: w ciągu okupacji ludność miasta z liczby 40 tys. mieszkańców zmalała do 10 tys.

Po wojnie miasto na nowo zaludniło się szybko. Wygnani stąd Polacy zajmowali nie tylko opuszczone przez siebie na czas wojny miejsca, ale weszli do zarządów i biur fabryk, gdzie od wieku wygodnie rozsiedli się Niemcy.

Do Pabianic wyjechałem dość wcześnie. Komunikacja kolejowa— świetna. W pociągu dość tłoczno. Prócz robotników śpieszących do Łodzi i Pabianic pociąg z każdego przystanku i stacji zabiera kolorowy po sieradzku tłum wieśniaczek. Jadą na jarmark. A więc niemal wszyscy wysypiemy się w Pabianicach. W przedziale gwarno. Z miejsca pytają mię: — A pan dokąd? W rozmowach panuje ton przyjaznej wylewności. Jakiś młodzieniec stojący w drzwiach broni na przystanku wejścia przed napierającymi wieśniaczkami:

— Gdzie się pani pcha z tymi koszykami?

Jeden z pasażerów, posiadacz harmonii strofuje młodzieńca, z werwą wychwytuje koszyki i układa je jak umie na wolnych miejscach półek. Wieśniaczki dziękują słowem i wesołym uśmiechem.

— Jak to dobrze — powiadają ośmielone dobrym przyjęciem i uwagami, skierowanymi pod adresem młodzieńca — że ludzie choć nie wszyscy dobrzy, ale przynajmniej nie wszyscy źli.

— A z jakiej to pan prasy? — pyta mię pasażer, który źle zrozumiał słowo: prasa i wziął mnie za jakiegoś mechanika poszukującego pracy.

ANTONI SZUWARA I INNE WSPOMNIENIA

Nie spodziewałem się, że atrybut: dziennikarz z Warszawy tak wiele znaczy dzisiaj u obywateli Pabianic. Z miejsca stałem się niewolnikiem pewnego miłego towarzystwa. Zamęczyliby mnie oprowadzaniem, tym bardziej, że ubrany tęgo po zimowemu ledwo dychałem w dusznym upale kapryśnej pogody.

Patrząc od strony stacji, odnosi się wrażenie, że miasto zatarło już całkowicie rysy spowodowane wojną.

O, nie! informują mnie moi przewodnicy i opisują nalot niemiecki z drugiego dnia po wyzwoleniu miasta. Pokazują ślad poważniejszych zniszczeń, które jednak nie są w stanie zrobić jakiegokolwiek wrażenia na mieszkańcu stolicy.

— To jest ulica Antoniego Szuwary!

Ulica wzięła imię od bohatera walk z 1939 roku, podoficera W.P., który przez parę dni z nieliczną garcią żołnierzy wstrzymywał pod miastem napór całej niemieckiej dywizji. Dumni ze swego bohatera obywatele w porywie patriotyzmu wyrazili przypuszczenie że nasi wytłukliby całą dywizję, gdyby nie to, że lotnicy niemieccy wykryli pozycję walecznego podoficera i we wściekłym ataku z powietrza pogrzebali go wraz z żołnierzami w zrytej bombami ziemi.

Z kolei zaprowadzono mnie przed dom, gdzie mieścił się posterunek żandarmerii niemieckiej. Z obrzydzeniem wspominają to miejsce. Każdy „Pole“, przechodząc tędy, musiał z uszanowaniem zdjąć czapkę. Jeśli liczył czasem, że nikt nie zauważy jego uchybienia temu obowiązkowi, był chwytany i katowany na miejscu.

Niepodobna tu zadowolić uczuć obywateli miasta i powtórzyć to, co ich zdaniem zasługuje na powszechną uwagę. Rostrzeliwania, wysiedlania, wysyłanie do obozu i wywózka na roboty do Niemiec miały miejsce nie tylko w Pabianicach. Co do mnie, interesowały mnie więcej przejawy nowego życia. Zachwyciły mnie konie i eleganckie, resorowe, nowiutkie powoziki którymi jeżdżą na jarmark chłopi z okolicznych wiosek. Te konie są tak piękne, że cieszyć mogą najwybredniejszego hodowcę i znawcę. Ceny na rynku o wiele niższe, niż w Warszawie.

PABIANICE BUDUJĄ SIĘ DZISIAJ

Pytam o charakter tego budownictwa. Prywatna inicjatywa. Buduje się domki o nakładzie 15—20 mil. zł. A gdzieniegdzie rosną poważniejsze budowle w rozmiarach kosztów 50—60 mil. zł. Tłomaczą to skutkami amnestii gospodarczej. Optymiści twierdzą nawet, że Pabianice bogacą się dzisiaj, co przypisuje się uruchomieniu chałupniczego przemysłu tkackiego.

Zajrzałem do jednej ze świetlic fabrycznych. Mieści się w pałacu dawnych właścicieli zakładu. Jest biblioteka. 800 tomów na kilka tys. ludzi. Poza tym czytelnia, klub. Zachodzi tu młodsza generacja. Zaglądają też starsi bo robotnik czuje się doskonale w tym nienaruszonym przepychu. Jeden ze starszych robociarzy oprowadził mnie po tych luksusowych salonach i zapoznał z alarmowym urządzeniem, zaprowadzonym przez zamiłowanego w poczuciu bezpieczeństwa fabrykanta. Oczywiście urządzenia te nie działają dzisiaj.

Podobno Pabianice piją dziś znacznie mniej, niż n.p rok temu. Zaszedłem na obiad do restauracji stowarzyszenia kupców. Siedzi kilku gości. Ciągną siwuchę zabarwioną sokiem. Na ogół nudno przy stolikach. Biesiadnicy omawiają jakąś najeżoną trudnościami sprawę finansową. Na początek siwucha nie rozjaśniła spracowanych umysłów, bo ktoś konkludował: — Ech, na podatki dawaj, na odbudowę Warszawy dawaj. Tu płać, tam daj! Sytuacja trudna, bo trudna, ale widocznie nie bez wyjścia, gdyż ktoś inny wyrokował: — Trzeba brać zaraz, bo kto inny wlezie.

Opuszczam miłe miasto. Wsiadam do wagonu kolejki elektrycznej. Po obu stronach jej toru, rozbudowane systemem sielskim, na odcinku kilku kilometrów leżą Pabianice. Odjeżdżam sprzed zamku, przedmiotu dumy miasta, w którym urządzone zostanie muzeum Ziemi... Gościł tu Jagiełło. Tu patronowała przeszłości „historycznej“ księżniczka Pabianka. Dziwię się obywatelom, że odważyli się naruszyć tę dziejową ciszę, bowiem księżniczka była tak straszliwie brzydka, że nie pokazywała się nigdy nikomu. **ANTONI KOPEĆ**

Z problemów Ziemi Lubuskiej

Sołtys ma rację

Statystyka stwierdza, iż ponad 50 proc. mieszkańców Ziemi Lubuskiej składa się z repatriantów zza Buga i oni decydują o kolorycie zewnętrznym tej ziemi. Inne grupy ludności, a więc przesiedleńcy z głębi Polski i autochtoni, których liczba zresztą na Ziemi Lubuskiej jest nieznaczna nikną w tej masie, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że wpływ tych grup na kształtowanie się nowego typu Polaka jest bardzo istotny. Każda z grup wnosi rozmaite wartości i uzdolnienia, każda reprezentuje inny poziom społecznego wyrobienia. Systematyczność i upór oraz wyższe kwalifikacje, jeśli np. chodzi o pracę na roli autochtonów czy przesiedleńców z Wielkopolski, spotyka się z pewną wszechstronnością osadnika zabużańskiego, którego poprzednie warunki życiowe często zmuszały by był majstrem do wszystkiego, co w gospodarstwie rolnym jest nieraz niezbędne.

Jest rzeczą jasną, że proces zlewania się w jedną całość tak różnych składników nie może dokonać się w oka mgnieniu. Konieczność wzajemnego poznania, zatarcie różnic i rozproszenie wielu uprzedzeń i przesądów wymaga czasu. Okres ten jednak może ulec znacznemu skróceniu, jeśli na proces ten będzie zwrócona baczna uwaga a państwo i społeczeństwo centralnych ziem Polski otoczy go troskliwą opieką.

Niezmiernie ważnym aspektem problemu nowego społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych jest rozwój życia kulturalnego na jak najszerszą skalę i rozwój oświaty powszechnej. Wyższa stopa cywilizacyjna, z którą stykają się repatrianci ze Wschodu na Zachodzie, rodzi w nich ambicję podciągnięcia swego poziomu kulturalnego.

Przypadek zrządził, iż w ciągu jednego tygodnia miałem możność odwiedzić dobry dziesiątek osiedlonych wsi na Ziemi Lubuskiej. Oto np. położona nad brzegiem Odry schowana w lasach powiatu krośnieńskiego mała wieś Przychów. Osadnicy przybyli tu stosunkowo późno. Niektóre rodziny wojskowych dociągnęły w ostatniej fazie ruchu repatriacyjnego. Mimo trudnych warunków, w jakich się znaleźli, pierwszą ich troską była szkoła, dokoła uruchomienia której zakrzątnięto się gromadzkim wysiłkiem.

Nasze dzieci — mówi sołtys, zdemobilizowany żołnierz, którego pierś zdobią wstążeczki orderowe— muszą nadrobić liczne luki. Bieda tylko w tym, że nie mamy książek i brakuje dzieciakom ołówków i zeszytów. Gdyby tak — mówi, głośno myśląc — przysłali nam nasi rodacy z ziem macierzystych chociaż stare i zużyte, to byłaby wielka pomoc. Wiemy, że im się nie przelewa, ale zawsze coś tam u nich zostało.

Trzeba przyznać, że gdyby myśl sołtysa przyjęła realne kształty i każda szkoła powszechna na ziemiach dawnych objęłaby patronat nad szkołą na „ziemi nowej“, napewno coś nie coś by się znalazło. A jak silnie w ten sposób zadzierzgnięta zostałaby więź wspólnoty i łączności, o tym mówić nie trzeba.

Troska o oświatę i rozwój życia kulturalnego wśród osadników jest niesłychanie radosnym objawem. Traktowanie tych spraw nie na szarym końcu, lecz równorzędnie do spraw materialnych dnia codziennego, świadczy o głębokim zrozumieniu znaczenia oświaty powszechnej.

Dla wszystkich organizacji i instytucji społecznych, oświatowych i kulturalnych w całej Polsce otwiera się na Ziemi Lubuskiej olbrzymie pole do wdzięcznej pracy.

Kazimierz R.

Dziesiąty dzień procesu Forstera

„Róbcie z Polakami, co się wam podoba“

mówił Forster do hitlerowców

Przeciw Forsterowi sądzonemu przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Gdańsku, gromadzi się coraz więcej dowodów jego zbrodni.

Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego w czwartek, w dziesiątym dniu rozprawy przeciw Albertowi Forsterowi, Trybunał udziela głosu oskarżonemu. Forster stara się zbić zarzuty, wysunięte przez prokuratora w dniu wczorajszym. Forster mówi o sobie, jako o człowieku „przychylnym dla narodu polskiego“ do tego stopnia, że wywoływało to „zarzuty“ ze strony jego przełożonych... Ale na te słowa, które brzmią jak szyderstwo, sala reaguje tylko śmiechem.

Dalej oskarżony zapewnia Trybunał jakoby pomógł olbrzymiej liczbie Polaków, uzyskując zwolnienia z obozów koncentracyjnych, powodując poprawę warunków bytu Polaków, występując przeciwko maltretowaniu ich itp.

W dalszym ciągu rozprawy Trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Świadek Wanda Łagiewska, dodaje kilka szczegółów o znęcaniu się nad Polakami i opowiada o wizycie Forstera w Wejherowie. Wygłosił on tam długie i gwałtowne przemówienie do miejscowych Niemców. Na wstępie **Gauleiter zapewnił volksdeutschów, że Polska nigdy nie odzyska niepodległości.** „Upoważniłem moich podwładnych — powiedział wówczas Forster — do działalności, dzięki której nigdy nie będzie na tej ziemi powstania polskiego“. Przemówienie **zakończył Forster słowami, skierowanymi do hitlerowskich działaczy: „W wasze ręce oddaję Polaków, możecie z nimi robić, co wam się tylko podoba“.** Świadek pamięta, że mowa Forstera była pełna wyzwisk i obelg w stosunku do polskości.

Po odjeździe Forstera zaczęły się w Wejherowie masowe aresztowania. W szczególności padli ofiarą wówczas księża. Aresztowano kilka zakonnic z klasztoru Zmartwychwstanek. Aresztowanych wywożono w kierunku Piaśnicy gdzie mordowano ich i grzebano w masowych grobach. Według obliczeń mieszkańców Wejherowa, w masowych grobach w Piaśnicy pochowanych było ok. 12.000 osób. W czasie ekshumacji po wojnie wydobyto tylko 305 zwłok, ponieważ na krótko przed swą ucieczką, Niemcy wykopali ciała i spalili je.

Świadek Zygmunt Kornacki stwierdza, że na początku listopada 1939 r. rozstrzelano w Lipnie ponad 1.000 osób, przeważnie młodych mężczyzn w odwet za rzekome prześladowanie volksdeutschów przed wojną.

W Lipnie Forster wygłosił mowę, w której podżegał do nienawiści przeciw Polakom. **Forster o Polakach nie wyrażał się inaczej, jak tylko „zawszeni, zapluskwieni“ itp. Kończąc przemówienie stwierdził, że ziemia ta jest odwiecznie niemiecką i żaden Polak na niej nie zostanie.** Po jego odjeździe represje w stosunku do ludności wybitnie się zaostrzyły.

Świadek, ks. Antoni Sołtysiak, był proboszczem w Lipnie i dziekanem powiatu lipnowskiego. W Lipnie — opowiada — aresztowano przede wszystkim uczącą się młodzież i wywieziono do obozów koncentracyjnych. Oskarżony Forster, przemawiając na rynku w Lipnie twierdził, że: „odrodzenie Polski jest niemożliwe. T.zw. Ziemia Dobrzyńska jest czysto niemiecka, Polacy są tylko elementem napływowym, który będzie usunięty“. „Na rynku w Lipnie słowa polskiego nie będzie słychać. Za 10 lat ani jednego Polaka nie będzie już na tej ziemi“ itp.

Duchownym zakazono używać języka polskiego w kościele i nawet przy umierających. Grożono obozem koncentracyjnym. Mimo to księża słuchali spowiedzi w języku polskim.

Według przekonania świadka, Forster wiedział o wszystkim, podjudzał hitlerowców w swoich przemówieniach do jak najbrutalniejszego postępowania z Polakami, aprobując wszystkie okrucieństwa.

Następnie Sąd zarządził przerwę południową.

Według oficjalnego zawiadomienia kancelarii NTN, wobec niemożliwości przybycia na 17 bm. wezwanego w charakterze biegłego, jednego z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przebywającego obecnie za granicą oraz braku pewności, co do przybycia na ten termin, wezwanego w charakterze świadka ostatniego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku — prof. Karola Burckhardta, posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego w dniu 17 bm. nie odbędzie się.

Jak komunikuje dalej kancelaria NTN, prokurator Tadeusz Cyprian wyjechał do Londynu na posiedzenie, zamykające czynności „Międzynarodowej Komisji ścigania zbrodni wojennych“, w której jest przedstawicielem Rządu Polskiego. Powróci dopiero po procesie. Od poniedziałku w procesie Forstera udział bezpośredni weźmie pierwszy prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego — Stefan Kurowski.

Na posiedzeniu popołudniowym Trybunał przesłuchał, jako pierwszego świadka Brunona Borlika. Świadek aresztowany został w Sępolnie w październiku 1939 r. i ocalał przypadkowo w czasie egzekucji 19-tu innych mieszkańców Sępolna.

Następny świadek, Józef Mielcarek, sędzia z Torunia, został aresztowany w październiku 1939 r. i osadzony na Forcie VII w Toruniu.

W forcie dokonywano co kilka tygodni „selekcji“ rozstrzeliwując ludzi ze średnim lub wyższym wykształceniem. **Jedną z takich selekcji przeprowadził osobiście komendant Selbstchutzu — von Alvensleben, który również i świadka przeznaczył na śmierć.** Tylko dzięki przypadkowi świadek zdołał wymknąć się z transportu. Świadek pamięta, że **w czasie, gdy przebywał na Forcie VII, przybył do Torunia Forster, który miał odwiedzić więzienie. Selbstschutzmani grozili wówczas więźniom, mówiąc: „Jak przyjdzie tutaj Gauleiter, to zrobi z wami porządek“.**

Forster zdenerwowany potwierdza, że był w tych miastach, jednak oświadczenie w tej sprawie chciałby złożyć jutro rano.

Po przesłuchaniu dalszego świadka — Edmunda Dastycha z Poznania, zabrał głos prokurator Siewierski. Stwierdził on, że wynikiem długotrwałych prac władz śledczych jest znalezienie sprawozdań sporządzonych przez hitlerowskie władze okupacyjne. Z dokumentów wynika, że na terenie podległego w czasie wojny Forsterowi okręgu **wymordowano 1.019 osób nauczycielstwa polskiego, 1.617 osób młodzieży szkolnej, 476 księży oraz wywieziono w celach germanizacji 1.600 dzieci polskich. Sprawozdania te zostały na wniosek prokuratora załączone do dowodów sprawy.**

Prokurator Siewierski oświadcza dalej, że według zeznań Forstera, zagadnieniami narodowościowymi zajmowały się wszystkie władze. Prokurator posiada dokumenty, z których wynika, że była jednak komórka dla zagadnień narodowościowych t. zw. „Referat dla spraw narodowościowych“ przy namiestniku okręgu Gdańsk — Prusy Zachodnie. **Zwierzchnikiem tego referatu był nikt inny, jak oskarżony Forster.**

Wspomniany referat wydał dwie broszurki, autorem których był — Forster i wymieniony już kilkakrotnie w czasie rozprawy Loebssack. Z wywodów tych broszurek wynika, że Forster zajmował się specjalnie problemami wschodnio - pruskimi w chwili, gdy Hitler omawiał sprawę t. zw. Korytarza Polskiego. Ludzi, którzy byli na stanowiskach kierowniczych zarówno w partii, jak i w administracji państwowej wprowadzał Forster na terenach okupowanych osobiście w ich urząd. Wymienionym osobom pomagali przy wykonywaniu ich czynności volksdeutsche. **Oskarżony Forster wyjeżdżał dzień w dzień w teren, aby wszystkiego osobiście dopilnować.**

W broszurkach tych podkreśla się, że nie wolno zapominać o polityce polonizacyjnej, którą prowadzili na Pomorzu księża i inteligencja polska. Wpływ tych ludzi na ludność był ogromny. Usunęliśmy ich — piszą autorzy — zaraz na początku wojny, aby uniemożliwić im dalszą robotę.

Trybunał na wniosek prokuratora przyjął broszurki te jako materiał dowodowy.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek **dnia 16 bm.**

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED MECZEM POLSKA—CSR

Wczoraj odbył się na Stadionie WP w Warszawie trening piłkarzy reprezentacyjnych. Obserwował go uważnie kapitan związkowy PZPN Alfus, który przywiózł ze sobą do stolicy napastnika Ruchu — Cebulę.

Obok lansowanego do reprezentacji Oprycha (Legia), znalazł się zatem nowy kandydat do narodowej drużyny. Trudno nam powiedzieć, który z tych zawodników bronić będzie barw Polski, ale widzimy, że wódz naszych piłkarzy szuka jakiegoś rozwiązania i pragnie dalej eksperymentować z piątką napadu.

Obawiamy się, że próby są już troszeczkę spóźnione i każdy nowy zawodnik w drużynie nie znajdzie odrazu zrozumienia u kolegów. Zestawienie składu reprezentacji jest naprawdę trudne i nie jest dziwnym, że p. Alfus nie zdradza się jeszcze ze swoją koncepcją.

Z obozu czeskiego nadchodzą wiadomości o dużym wzmocnieniu drużyny Czechosłowacji, która odwołała mecz z Luksemburgiem i przyjeżdża w sobotę (a nie jak zapowiadano dzisiaj tj. 16 bm.) do Warszawy w swym najsilniejszym składzie.

Piłkarzom czeskim prócz kierowników towarzyszyć będzie trener Vodicka, 6-ciu dziennikarzy sportowych i 2-ch sprawozdawców radiowych.

W KILKU WIERSZACH

Liga angielska wygrywa z ligą irlandzką. — Reprezentacja piłkarska ligi angielskiej pokonała reprezentację ligi irlandzkiej 4:0 (3:0).

Na mieście mówią...

...że to, co się dzieje obecnie z komunikacją tramwajową, świadczy najdobitniej o zupełnym zapomnieniu niegdyś (ale bardzo krótko) przestrzeganych zasad wsiadania i wysiadania z wozów. Nie tylko w godzinach rannych, ale na niektórych liniach w ciągu całego dnia na wszystkich przystankach tłumy „szturmują" wozy i przedni mi i tylnymi platformami. Po kilkadziesiąt osób wiesza się na buforach wozów, drugi dziesiątek wisi na stopniach przeciwnej strony platform. Jest bardzo źle i dla jadących i dla samych wozów.

Sprawę wsiadania do autobusów jakoś uregulowaliśmy, z tramwajami nadal nie możemy sobie dać rady. Dlaczego?

O sodzie, krążkach

i racjonalnej gospodarce domowej

— Dla wielu ludzi nazwa naszej instytucji znaczy bardzo niewiele — tymi słowami rozpoczęła wczorajszą konferencję prasową dyrektorka Instytutu Gospodarstwa Domowego inż. Gumowska.

Istotnie, zbyt mało ludzi wie, co to jest Instytut Gospodarstwa Domowego i jakie są jego zadania. Instytut powstał w listopadzie ub. r., skupiając najlepszych fachowców z całej Polski. Ci najlepsi wzięli się ostro do roboty, nawiązali kontakty z zagranicą, rozpoczęli propagandę racjonalnej gospodarki domowej, tak bardzo u nas zaniedbanej. Naczelnym zadaniem Instytutu jest podniesienie kultury życia codziennego jak najszerszych mas ludności pracującej. Problem to nie łatwy, ale „słabe kobiety" (w Instytucie 70 proc. to kobiety) dają sobie dotąd dobrze radę i wywiązują się z odpowiedzialnego zadania, czego dowodem może być fakt, że zdołały już uzyskać poparcie paru ministerstw, m.in. Ministerstwa Aprowizacji i Ministerstwa Oświaty.

Do zadań Instytutu należy m.in. cechowanie artykułów gospodarstwa domowego (w porozumieniu z Min. Przemysłu), opracowanie metod produkcji półfabrykatów (warzywa, mięso, ryby itd.), walka z marnotrawstwem, a nawet eksperymentalne budownictwo miejskie i wiejskie. Niezależnie od tych prac IGD opracowuje obecnie program nauczania dla szkół gospodarstwa domowego i innych szkół tego typu.

Na zakończenie konferencji odbył się pokaz racjonalnych potraw witaminowych, który uczestników konferencji utwierdził w przekonaniu, że panie z Instytutu znają się na gospodarstwie domowym w znakomitym stopniu.

Przedstawiciel naszej redakcji uzyskał przy sposobności dwie cenne wskazówki, którymi śpieszy się czym prędzej podzielić:

Nie należy wkładać krążków do rondla, aby mleko nie wykipiało, traci ono bowiem (z niejasnych dla nas powodów) swoje wartości odżywcze.

Nie należy pod żadnym pozorem dodawać sody do wody w której mamy zamiar ugotować fasolę.

Przedstawicielki Instytutu wspominały poza tym o pewnych zajęciach w kuchni, do wykonywania których predystynowani są mężczyźni, tę część konferencji pominiemy jednak milczeniem, nie chcąc odbierać tematu zaprzyjaźnionej z nami redakcji „Mody i Życia Praktycznego".

(CZERK)

Kiedy sprzątamy Warszawę?

Sanitariat miejski, który co wiosnę przystępuje do miesięcznych generalnych porządków Warszawy, w tym roku, mimo zbliżającej się połowy kwietnia, nic jeszcze w tym kierunku nie zdziałał. Do tej chwili nie ukazały się żadne zarządzenia, chociażby zapowiadające „miesiąc czystości", nie mówiąc już o rozporządzeniu wykonawczym. Rok temu przez trzy miesiące zarządzenie o „miesiącu czystości" czekało pod suknem na podpis kogoś miarodajnego i ukazało się ostatecznie w... lipcu, kiedy okres wiosennych porządków bezpowrotnie minął.

Jeżeli magistracka kolejką do podpisu ciągnie się przez kilka miesięcy, to cóż bardziej prostszego, niż umieścić papierek w tej kolejce w... styczniu lub grudniu. Wtedy przynajmniej będzie pewność, że gdzieś w marcu czy kwietniu zacznie się w stolicy doroczne sprzątanie.

Na marginesie „miesiąca czystości" należy jeszcze dodać, że zeszłoroczne „dekoracje" dyplomami nie rozwiązały całkowicie zagadnienia opornych. W tym roku obok dyplomów uznania należy wprowadzić system odpowiednio wysokich kar na opieszałych, gdyż samo nieprzyznawanie im nagrody nie jest jeszcze dostateczną karą. Szczególniej wysokie kary przydałyby się WAN-owi in corpore i każdemu z jego administratorów z osobna za specyficzne interpretowanie sanitarnych zarządzeń miasta.

Min. Zdrowia zarządziło niedawno, by takie „miesiące" odbywały się dwa razy do roku. Jeśli Warszawa zdąży zorganizować i drugi miesiąc i jeśli potrafi choć trochę lepiej zorganizować system kontroli — są wszelkie szanse, by stolica kiedyś stała się znośnie czystym miastem (ms).

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 19 w Centr. Klubie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt z przezroczami kolorowymi pt. „Moskwa stara, nowa i w odbudowie".

O godz. 19.15 w sali odczytowej Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6) odczyt ilustrowany przezroczami dr. Władysława Kapuścińskiego pt. „Ziemia w wszechświecie".

O godz. 18 w Muzeum Narodowym odczyt ilustrowany przezroczami prof. Zygmunta Obrapalskiego z Poznania pt. „Wpływ fizyki i chemii na kształtowanie fotografii jako sztuki".

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" Koncert Filharmonji Warsz. pod dyr. jugosłowiańskiego dyrygenta Milana Horvata. Solistą—pianista włoski Giovanni del Agnola, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy a-moll Griega. Poza tym w programie: „Dramatyczna Uwertura" kompozytora jugosłowiańskiego Blagoje Bersa, Poemat Symfoniczny „Step" — Zygmunta Noskowskiego oraz „Obrazki z wystawy" — Mussorgskiego w instrumentacji Ravela.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier", Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone".

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Walka o szyny". pocz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 10.30, 13, 13 30 20.30, Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy" pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 22.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" pocz. 11, 13.30, 16, 21 Zw. Zaw. 18.30.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 21.

TĘCZA (Suzina 4): „Dwaj panowie F.".

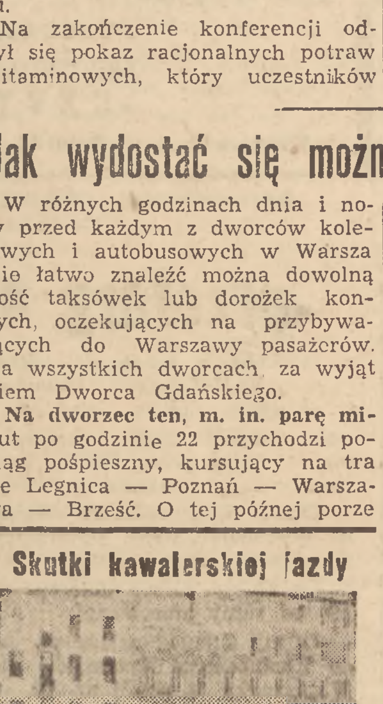
Jak wydostać się można z Dworca Gdańskiego

W różnych godzinach dnia i nocy przed każdym z dworców kolejowych i autobusowych w Warszawie łatwo znaleźć można dowolną ilość taksówek lub dorożek konnych, oczekujących na przybywających do Warszawy pasażerów. Na wszystkich dworcach za wyjątkiem Dworca Gdańskiego.

Na dworzec ten, m. in. parę minut po godzinie 22 przychodzi pociąg pośpieszny, kursujący na trasie Legnica — Poznań — Warszawa — Brześć. O tej późnej porze zjeżdżają już do remiz wszystkie tramwaje i trolleybusy, łączące tę dzielnicę ze śródmieściem. Jeżeli pociąg spóźni się bodaj o kwadrans, **pasażerowie już nie mają** do swej dyspozycji żadnych środków komunikacyjnych, gdyż, rzecz dziwna, przed Dworcem Gdańskim o tej porze nigdy nie ma ani jednej dorożki konnej i ani jednej taksówki. Przyjeżdżający więc muszą odbywać na piechotę z walizkami długą i uciążliwą drogę poprzez zupełnie wyludnioną północną dzielnicę Warszawy.

W związku z powyższym należałoby albo przedłużyć czas odjazdu sprzed dworca ostatnich trolleybusów, które nie mogą odchodzić przed nadejściem pociągu, albo w jakiś sposób zachęcić kierowców taksówek do odwiedzania w nocy tego oddalonego od śródmieścia dworca kolejowego.

Skutki kawalerskiej jazdy



Na rogu ul. Brackiej i Al. Sikorskiego samochód ciężarowy wjechał na chodnik i uderzył w słup podtrzymujący przewody elektryczne sieci trolleybusowej.

Uderzenie było tak silne, iż gruby żelazny słup został całkowicie złamany u swej podstawy. W wyniku tej kawalerskiej jazdy nastąpiła przerwa w ruchu trolleybusów, trzeba było ściągać pogotowie techniczne MZK, usuwać zniszczony słup i postawić słup nowy. Możemy sobie tylko wyobrazić, jakie straty poniosło miasto przez przerwę w ruchu trolleybusów i konieczność przeprowadzenia naprawy.

Ubezpieczalnia Społeczna rozdziela wyprawki niemowlęce

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie przystępuje z dniem 16 bm. do wydawania wyprawek niemowlęcych dla dzieci, urodzonych po 15 kwietnia b.r. Dzieci urodzone w czasie od 1.I. 1948 do 15 kwietnia b.r. otrzymają od warszawskiej Ubezpieczalni Społecznej ekwiwalent gotówkowy w sumie złotych 3.800.

Prawo do otrzymywania wyprawek ulega przedawnieniu po upływie 6-ciu miesięcy od dnia porodu.

Zieleniec na Placu Unii

Na pl. Unii Lubelskiej od szeregu dni trwają prace przy kwietniku wokół cokołu b. pomnika Lotnika, a wczoraj przystąpiono do zasadzenia półmetrowej wysokości żywopłotu. Reszta zieleńca będzie obsadzona trawą. Roboty te wskazują na chwilowe zaniechanie rozbiórki niepotrzebnego już cokołu. Szkoda jednak, że nie usunięto pierwej szpecącej odłamowany już plac kolumny, a dopiero później nie przystąpiono do uporządkowania skweru.

MEGAN

Dziennik zażaleń

Może i to warto?

Dość często mówię Dionizemu tak:

— Byk zdrowy jesteś, można powiedzieć, w dużym stopniu, a dla Ojczyzny mało co robisz. Zająć się boksem powinieneś. Zabłyśniesz zaraz, ma się rozumieć, bo u nas wagi ciężkie są słabe. Obowiązek obywatelski spełnisz!

Wówczas (dość często) Dionizy rozkłada bezradnie ręce i stuka się w kołnierzyk:

— Piję — mówi — niekiedy, palę i w ogóle tryb życia niezbyt regularny prowadzę. O boksie nawet marzyć nie chcę z tego względu. Zaraz zdyskwalifikują, ukarzą grzywną, jak na raroga patrzeć będą. Sam zapach tytoniu bokserów pewno o migrenę przyprawia, a co dopiero monopolki.

Potem Dionizy (dość często) płacze...

Wczoraj spotkałem go niespodziewanie na mieście. Oko miał podbite w sposób wysoce przekonywujący, a w łapie taszczył parę rękawic bokserskich.

Palił Chesterfieldzika.

— Chodź na jednego — powiedział — opowiem ci o naszym klubie. Bardzo fajno i wesoło się trenuje. Zaraz się też zapiszesz po przeczytaniu tego gipsu — podał mi listę nagród, które po zakończeniu mistrzostw Polski w boksie prezes związku bokserskiego wręczył publicznie najlepszym zawodnikom.

Owszem, ładne i praktyczne. Przeważnie srebrne. Jedna srebrna papierośnica, druga srebrna papierośnica, piąta srebrna papierośnica... Jakiś komplecik srebrnych kieliszków, znowu jakieś papierośnice.

Takie kieliszki, to nawet pewno bardzo praktyczne. Mogą co dzień spadać ze stołu — i nic. Jak nowe zawsze.

Dionizy namawia mnie, żebym się też zapisał na trening.

Może i warto?

MEGAN

Nowe tynki niech będą odpowiednie

Kilka tygodni temu Min. Odbudowy uchyliło zakaz zewnętrznego tynkowania odbudowywanych domów, o ile koszta tynkowania nie przekraczają 5 proc. ogólnych kosztów inwestycyjnych. Zarządzenie to zostało powitane zarówno przez warszawski świat budowlany, jak i przez zwykłego mieszkańca z zadowoleniem i oto od kilku dni można zaobserwować na najbardziej „pionierskiej" pod względem odbudowy ulicy — na Nowym Świecie — pierwsze poczynania zmierzające do ostatecznego wykończenia prac przy zabytkowych pałacykach i kamieniczkach.

Dotychczas jedynie siedziba Komisji Specjalnej na roku Krakowskiego Przedmieścia i Trębackiej, oraz dom Tow. Handlu Zagranicznego „Dal" na Nowym Świecie przy Ordynackiej i dwa, trzy inne budynki były otynkowane. Dziś kilka następnych domów dawniej już odbudowanych, pokryły na nowo rusztowania i robotnicy przystępują do krycia zewnętrznych ścian tynkiem.

W ten sposób Nowy Świat zmienia powoli swój dotychczasowy, nieco przygnębiający koszarowy wygląd. Mimo, iż 80 proc. domów tej ulicy został już odbudowanych, ulica jako całość nie sprawiała wrażenia przywróconej pod względem architektonicznym do życia, nie mówiąc już oczywiście o przedwojennym wyglądzie.

Kwestia tylko jakości i koloru tynku. Jeżeli wszystkie domy zostaną okryte takim tynkiem, jak na siedzibie Komisji Specjalnej, to należy się obawiać, że spodziewany efekt długo jeszcze każe na siebie czekać. Oślepiająco biała ściana powoduje wrażenie nieprzyjemnej świeżości i zupełnie nie odpowiada zabytkowym kształtom budynków. Taki kolor tynku nie pasuje nawet do nowoczesnych domów WSM w jej osiedlach, mimo że jest tam nagminnie stosowany, na Nowym świecie zaś czy na Krakowskim na długie lata wykluczy możliwość traktowania ulicy jako dobrze zrekonstruowanego zabytku. Należy przypuszczać, że stołeczne władze budowlane wezmą te względy pod uwagę i nie dopuszczą do podobnego zeszpecenia historycznego szlaku Zamek — Belweder. **(ms)**

W Min. Odbudowy — teatr „Gnom"

Jedyny w Polsce teatr liliputów — „Gnom", po urządzeniu pierwszych przedstawień w sali przy ul. Solec 61, przeniósł się do sali Min. Odbudowy (Stalina 38). 17 bm. o godz. 17-ej wystawiona zostanie bajka dla dzieci pt.: „Jak się leniuszki w grzyby pozamieniały" pióra St. Daszyńskiej.

Przetarg nieograniczony

Fabryka „Stomil" S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę:

1) 50 szt. platform żelaznych spawanych do mieszanek wg. rys nr. 4305 łącznie z dostawą materiału,
2) 4 szt. wózków transportowych żelaznych wg. rys. nr. 4419 i 4420 łącznie z dostawą materiałów.

Rysunki i ślepe kosztorysy otrzymać można do p. 1) za opłatą 50 zł, do p. 2) za opłatą 150 zł w kasie f-my „Stomil" Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Oferty w zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem: „Oferta na przetarg platform i wózków" składać należy do dn. 29. IV. 1948 do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur f-my „Stomil" Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 wzgl. nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu na konto fmy „Stomil". Kwit stwierdzający płacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 30. IV. 48 o godz. 11-tej w biurach f-my „Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

F-ma „Stomil" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz ewent. częściowego korzystania z oferty.

„Stomil" S. A. w Poznaniu
pod zarządem państwowym

Kr. 1635-1

Przetarg nieograniczony

Fabryka „Stomil" S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:

6.000 kawałków po 100 gr mydła twardego do prania i mycia rąk dobrze wysuszonego.

Dopuszczalne są oferty na częściową dostawę w/w ilości. W ofertach należy podać % tłuszczu zawartego w oferowanym mydle.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mydła należy składać do dn. 29. IV. 1948 do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy „Stomil" przy Al. Marcinkowskiego 22 lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu na konto f-my „Stomil".

Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 30 IV. 1948 o godz. 10-tej rano w biurach f-my „Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

„Stomil" Spółka Akcyjna
pod zarządem państwowym

Kr. 1634-1

ZAKUPIMY natychmiast

LOKOMOTORY

Kr 1639-1

na tor 600 mm i 1.435 mm w dobrym stanie na chodzie.

Oferty kierować do Wydziału Handlowego Zjednoczenia Przem. Materiałów Ogniotrwałych Gliwice, ul. Dubois 16

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych

Zakłady Górniczo-Hutnicze „Orzeł Biały"

w Brzezinach Śl.

zaangażują

1 inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika,

1 technika elektryka i technika budowlanego

z dłuższą praktyką.

Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja zakładów Orzeł Biały w Brzezinach Śląskich — telefon 531-61.

K 1641-1

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ELEKTRYCZNYCH Katowice

przyjmie natychmiast

2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW

z dziedziny prądów silnych dla opracowania ofert i zamówień. Uposażenie wg. umowy.

Równocześnie zawiadamiamy o przeniesieniu biur z ul. Mariackiej 23 do nowego lokalu przy ul. Św. JANA 1/3 V p. Kr 1629-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO

KATOWICE, ul. ARMII CZERWONEJ (ZAMKOWA) 12/14

zakupi w większych ilościach:

SZKŁA DO OKULARÓW OCHRONNYCH
KOBALTOWE, CIEMNO-ZIELONE,

SZKŁA OCHRONNE DO MASEK DLA SPAWACZY
wymiary od 75 x 100 mm do 100 x 150 mm.

Oferty prosimy składać pod powyższym adresem, z podaniem dokładnego rodzaju szkła, ilości ceny jednostkowej i terminu dostawy. Kr 1643-1

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE **»BACUTIL«** W ŁODZI, ul. Drewnowska 84

zatrudni natychmiast 3 KSIĘGOWYCH

Wymagana praktyka, znajomość księgowości przebitkowej i jednolitego planu kont. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w godzinach od 8 — 15-ej. Kr 1626-0

HAJDUCKIE ZAKŁADY HUTNICZE

Przedsiębiorstwo Państwowe Chorzów-Batory, ul. Dyrekcyjna 6

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykończenie hali Nr. 5 blachy cienkiej w hucie „Batory" Chorzów-Batory.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Handlowym, pokój 207 za opłatą zł 500.

Bliższych informacji udzieli Oddział Inwestycyjny, pokój 306

Oferty należy złożyć w zamkniętych i w zalakowanych kopertach. Oferty bez znaku firmy, jedynie z napisem „Przetarg na wykończenie hali nr. 5 w hucie Batory", do dnia 29. IV. 1948 r. godz. 10-tej w Oddziale Handlowym HZH.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie HZH wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. IV. 48 r. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Hajduckich Zakładów Hutniczych. Kr. 4160-1

Ogłoszenie przetargu

Firma „Stomil" S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wszelkich robót związanych z wykończeniem baraku cementowego przeznaczonego na część szkoły i Gimnazjum Przemysłu Gumowego przy Fabryce „Stomil" położonego na terenach przy ul. Staroleckiej 36.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 23. IV. 1948 r. godz. 11.30 w biurach Firmy „Stomil" przy Al. Marcinkowskiego 22, I piętro.

Bliższych informacji i wyjaśnień udziela się w biurze Wydziału Budowlanego Firmy „Stomil" przy ul. Staroleckiej 18 w godz. urzędowych od 8-ej do 13-tej, gdzie też mogą oferenci otrzymać warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz rysunki do wglądu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. b. m. o godz. 11.45 w biurach naszych przy Al. Marcinkowskiego 22, I piętro

Firma zastrzega sobie dowolny wybór oferetnu oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Kr. 1633-1 **„Stomil" S. A. pod zarządem państwowym**

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni ogłosiła w dniu 6 kwietnia 1948 r. w »Monitorze Polskim« Nr 35 przetarg nieograniczony na roboty budowlane stanu surowego części II-ej gmachu w Gdyni przy ul. Kwiatkowskiego Nr 44 z terminem składania ofert do dnia 27 kwietnia 1948 r. godz. 12-ta. Kr 1628-1

ZDROJOWISKO — INOWROCŁAW

Kr 1625-0

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe

WODOLECZNICTWO — INHALATORIUM

LECZY: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych.

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego

Dział Inwestycyjny

przyjmie

2 inżynierów lub techników

pożądana znajomość języków obcych. Oferty z życiorysem prosimy składać do działu kadr. Katowice, Lompy 14.

Kr 1642-1

ROSYJSKIE — FRANCUSKIE — ANGIELSKIE

KSIĄŻKI — CZASOPISMA

POLECAJĄ KSIĘGARNIE

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

»CZYTELNIK«

w Warszawie: Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Daszyńskiego 14

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH
Katowice, ul. Podgórna 4
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót stolarskich w domach mieszkalnych Zakładów Hutniczych „Siemianowice" w Siemianowicach.

Podkładki ofertowe za opłatą 300 zł. oraz wszelkich informacji udziela Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych — dział utrzymania ruchu pokój nr. 69, w Katowicach przy ul. Warszawskiej 31. Roboty oglądać można na miejscu budowy.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich w budynkach mieszkalnych Zakładu Hutniczego „Siemianowice' w Siemianowicach".

Do oferty należy dołączyć dowód na, wpłacone do banku wadium 1% od sumy oferowanej.

Oferty składać należy do dnia 27 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, ul Warszawska 31 pokój nr. 76.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-ej. Z. P. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań. Kr 1637-1

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH
Katowice, ul. Podgórna 4
ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont schodów w domu mieszkalnym Zakładów Hutniczych „Kunegunda" w Katowicach przy ul. Piaskowej 3.

Podkładki ofertowe za opłatą 300 zł. oraz wszelkich informacji udziela Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych — dział utrzymania ruchu pokój nr. 69. w Katowicach przy ul. Warszawskiej 31. Roboty oglądać można na miejscu budowy.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont schodów w domu mieszkalnym Zakładów Hutniczych „Kunegunda" w Katowicach przy ul. Piaskowej 3".

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do banku wadium 1% od sumy oferowanej.

Oferty składać należy do dnia 27 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, ul Warszawska 31 pokój nr. 76.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-ej. Z. P. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań. Kr 1633-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Włocławskie Zakłady Papiernicze, Przedsiębiorstwo Państwowe ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę budynku rębalni w Fabryce Celulozy i Papieru we Włocławku, ul. Łęgska 4.

Ślepe kosztorysy i rysunki otrzymać można w Biurze Technicznym naszych zakładów codziennie w godzinach 7—16.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, z napisem: „Oferta na budowę budynku rębalni" należy złożyć w sekretariacie naszych zakładów, Włocławek, ul. Łęgska 4, do dnia 28 kwietnia br. godzina 9-ta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 kwietnia br. godz. 9.30 w Biurze Technicznym.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kwit na złożone wadium w wysokości 1,5% oferowanej sumy.
2. Odpis karty rejestracyjnej.

Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział Włocławek na nasze konto.

Włocławskie Zakłady Papiernicze zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty ,jak również unieważnienia przetargu, bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia odszkodowań z tego powodu. Kr. 1632-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Warszawa, Marszałkowska 26
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie kapitalnego remontu dwóch ciągników Lanz-Buldog.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmowego, składać należy w Przedsiębiorstwie, pokój Nr. 4. do godziny 12-tej dnia 27 kwietnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12.30. Przedsiębiorstwo Budowlane zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

RADIO

W dniu 16 bm. (piątek).

7.00 Dz. poranny. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Koncert solistów. 12.50 „Wieś mówi przez mikrofon" reportaż. 13.05 „Z naszych stron". 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Muz. kameralna Maksymilian Zimoląg-róg. 14.30 Koncert. 14.50 Program lokalny. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 „Badanie krwi" — sprawdzian zdrowia pog. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów". 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 R.U.L. „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki" odczyt. 18.00 „Mozaika muz.". 19.15 Koncert Symf. 20.00 Dz. wieczorny. 21.30 „Węgry przemawiają do Polski". 22.00 Muz. taneczna z płyt. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

W dniu 17 bm. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiadomości poranne. 7.00 Dz. poranny. 8.35 „Zaklęty dwór" — powieść. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Muz. lekka z płyt. 12.50 „Zwiększajmy uprawę lnu i konopi" pog. 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Sonata na skrzypce i fort. Feliksa Mendelssohna. 14.30 Program lokalny. 15.30 „Mister Twister" — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 „Szpargały" pog. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Mickiewicz w pieśni" aud. słowno-muz. 18.45 „Zaklęty dwór" powieść. 19.00 „Melodie świata". 19.25 „Na swojską nutę". 20.00 Dz. wieczorny. 20.45 „Jak zostałem pisarzem" felieton. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.35 „Zapomniany Noskowski" utwory fort. 21.55 Pogadanka filmowa. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

16.32 Muz. lekka. 17.10 Muz. taneczna. 18.00 Dz. popołudniowy. 18.25 „Dla każdego coś miłego". 19.00 „Ewolucja widzenia" felieton. 19.15 „Słuchamy muz.". 20.00 Dz. wieczorny. 20.45 Muz. taneczna z płyt. 21.00 Utwory skrzypcowe.

Afeina

SKUTECZNY PREPARAT PRZECIW KATAROWI NOSA

Kr 1621-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Tarcica bukowa, grabowa, lipowa do sprzedania. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów do Administracji Czasopisma pod „Drewno liściaste". Kr. 1636-0

Zawory butle stalowe wysokociśnieniowe małolitrażowe od 0,5—6 ltr. kupimy. Przemysł Gaśniczy Łódź, Śródmiejska 22. Kr. 1627-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm.. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2.

B-49463